



LEGNICKIE WIADOMOŚCI DIECEZJALNE



PISMO URZĘDOWE
LEGNICKIEJ KURII BISKUPIEJ
ROK XXXIV (2025) NR 4 (135)

październik–listopad–grudzień

ARCHIDIECEZJA WROCŁAWSKA



DIECEZJA LEGNICKA

CZECHY

NIEMCY

DIECEZJA DRESDEN-WRISSEN

DIECEZJA LITOMIERZYCE

DIECEZJA ŚWIDNICKA

DIECEZJA ZIELONOGÓRSKO-GÓRZOWSKA

LEGNICKIE WIADOMOŚCI DIECEZJALNE

**Rok XXXIV
październik–listopad–grudzień
Nr 4 (135)**

ISSN 1640-4092

Legnica 2025

Wydawca: Diecezja Legnicka, 59-220 Legnica, ul. Jana Pawła II nr 1, tel. 76 724 41 05
Redaktor: ks. Bogusław Drożdż
Redakcja techniczna: Anna Lichota
Mapka diecezji legnickiej: Maria Przystasz

SPIS TREŚCI

I. AKTA STOLICY APOSTOLSKIEJ

1. Orędzie Ojca Świętego Leona XIV na 111. Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy 4-5 października 2025 roku 5
2. Orędzie Ojca Świętego Franciszka na 99. Światowy Dzień Misyjny 19 października 2025 roku 8
3. Orędzie Ojca Świętego Leona XIV na 9. Światowy Dzień Ubogich 16 listopada 2025 roku 14
4. Orędzie Ojca Świętego Leona XIV na 40. Światowy Dzień Młodzieży 23 listopada 2025 roku 18

II. AKTA EPISKOPATU POLSKI

5. Komunikat z 402. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski 25
6. Stanowisko Zespołu Ekspertów Konferencji Episkopatu Polski ds. Bioetycznych odnośnie do godności osobowej i prawa do chrztu dzieci poczętych metodą *in vitro* 28
7. Apel o uszanowanie nauczania i dziedzictwa oraz dobrego imienia św. Jana Pawła II 34
8. List pasterski Konferencji Episkopatu Polski na święto Świętej Rodziny 35
9. Słowo Rady Konferencji Episkopatu Polski ds. Rodziny o wartości rodziny w obliczu współczesnych wyzwań 41

III. AKTA BISKUPA LEGNICKIEGO

10. Dekret likwidujący Diecezjalną Szkołę Stałego Lektora i Akolity 45

11. Dekret zatwierdzający Statut Specjalistycznej Poradni Rodzinnej im. św. Joanny Beretta Molla w Lubinie	46
<i>Statut Specjalistycznej Poradni Rodzinnej im. św. Joanny Beretta Molla w Lubinie</i>	46
12. Dekret zmieniający siedzibę Parafii Rzymskokatolickiej pw. Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Opolnie-Zdroju	52
13. Dekret ustalający granice Parafii Rzymskokatolickiej pw. św. Jana Sarkandra w Lubinie	53
14. Zaproszenie na uroczyste zakończenie Roku Jubileuszowego 2025	54

IV. AKTA LEGNICKIEJ KURII BISKUPIEJ

15. Wspomnienie o zmarłym księdzu z diecezji legnickiej <i>Śp. o. Józef Szańca (1945-2025)</i>	57
16. Zmiany wśród duchowieństwa	57
17. Inne zmiany	62
18. Informacja o karze kościelnej	62

I. AKTA STOLICY APOSTOLSKIEJ

1.

ORĘDZIE OJCA ŚWIĘTEGO LEONA XIV NA 111. ŚWIATOWY DZIEŃ MIGRANTA I UCHODŹCY 4-5 PAŹDZIERNIKA 2025 ROKU

MIGRANCI, MISJONARZE NADZIEI

Drodzy Bracia i Siostry!

Kolejny, 111. Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy, który mój Poprzednik postanowił połączyć z Jubileuszem Migrantów i Świata Misyjnego, stwarza nam okazję do refleksji nad związkami pomiędzy nadzieją, migracją a misją.

Obecna sytuacja światowa jest niestety naznaczona wojnami, przemocą, niesprawiedliwością i ekstremalnymi zjawiskami pogodowymi, które zmuszają miliony ludzi do opuszczenia swojej ziemi ojczystej w poszukiwaniu schronienia gdzie indziej. Powszechna tendencja do dbania wyłącznie o interesy ograniczonych społeczności, stanowi poważne zagrożenie dla dzielenia się odpowiedzialnością, dla wielostronnej współpracy, urzeczywistniania dobra wspólnego i globalnej solidarności z korzyścią dla całej rodziny ludzkiej. Perspektywa wznowienia wyścigu zbrojeń i rozwoju nowych rodzajów broni, w tym broni jądrowej, słabe uwzględnienie negatywnych skutków trwającego kryzysu klimatycznego oraz głębokie nierówności ekonomiczne sprawiają, że wyzwania teraźniejszości i przyszłości stają się coraz trudniejsze.

W obliczu teorii globalnej zagłady i przerażających scenariuszy ważne jest, aby w sercach większości wzrosła nadzieja na przyszłość godną wszystkich ludzi. Taka przyszłość jest istotną częścią Bożego planu wobec ludzkości i pozostałego stworzenia. Chodzi o przyszłość

mesjańską zapowiedzianą przez proroków: „I znowu staruszkowie i staruszki zasiądą na placach Jeruzalem, wszyscy z łaskami w rękę z powodu podeszłego wieku. I zaroją się place miasta od bawiących się tam chłopców i dziewcząt. [...] Teraz zasiewy jego będą rosły w spokoju, winnice okryją się owocami, ziemia wyda plony, niebiosy dostarczą rosy” (Za 8,4-5.12). I ta przyszłość już się rozpoczęła, ponieważ została zapoczątkowana przez Jezusa Chrystusa (por. Mk 1,15 i Łk 17,21), a my wierzymy i mamy nadzieję na jej pełną realizację, ponieważ Pan zawsze dotrzymuje swoich obietnic.

Katechizm Kościoła Katolickiego naucza: „Cnota nadziei odpowiada dążeniu do szczęścia, złożonemu przez Boga w sercu każdego człowieka; podejmuje ona te oczekiwania, które inspirują działania ludzi” (nr 1818). I z pewnością poszukiwanie szczęścia – oraz perspektywa znalezienia go gdzie indziej – jest jedną z głównych motywacji współczesnej ludzkiej mobilności.

To powiązanie między migracją a nadzieją wyraźnie ujawnia się w wielu współczesnych doświadczeniach migracyjnych. Wielu migrantów, uchodźców i przesiedleńców jest uprzywilejowanymi świadkami nadziei przeżywanej w codzienności, poprzez zaufanie Bogu i znoszenie przeciwności losu w oczekiwaniu na przyszłość, w której dostrzegają zbliżające się szczęście i integralny rozwój człowieka. Odnawia się w nich doświadczenie wędrowki ludu Izraela: „Boże, gdy szedłeś przed ludem Twoim, gdy kroczyłeś przez pustynię, zadrżała ziemia, niebo deszcz zesłało przed obliczem Boga, przed Bogiem Izraela. Deszcz obfity zesłałeś, Boże, Tyś orzeźwił swe znużone dziedzictwo. Twoja rodzina, Boże, znalazła to mieszkanie, które w swej dobroci dałeś ubogiemu” (Ps 68,8-11).

W świecie dotkniętym wojnami i niesprawiedliwościami, nawet tam, gdzie wszystko wydaje się stracone, migranci i uchodźcy stają się zwiastunami nadziei. Ich odwaga i upór są heroicznym świadectwem wiary, która widzi ponad to, co widzą nasze oczy, i daje im siłę, by stać czoła śmierci na różnych współczesnych szlakach migracyjnych. Również tutaj można dostrzec wyraźną analogię do doświadczenia ludu Izraela wędrującego po pustyni, który zмага się z wszelkim niebezpieczeństwem, ufając opiece Pana: „Bo On sam cię wyzwoli z rąk myśliwego i od słowa niosącego zgon. Okryje cię swoimi piórami,

pod Jego skrzydła się schronisz; wierność Jego jest puklerzem i tarczą. Nie ulęknieś się strachu nocnego ani strzały za dnia lecącej, ani zarazy skradającej się w mroku, ani moru niszczącego w południe” (Ps 91,3-6).

Migranci i uchodźcy przypominają Kościołowi o jego wymiarze pielgrzymim, nieustannie dążącym do osiągnięcia ostatecznej ojczyzny, podtrzymywanym przez nadzieję, która jest cnotą teologalną. Za każdym razem, gdy Kościół ulega pokusie „osiedlenia się” i przestaje być *civitas peregrina* – ludem Bożym pielgrzymującym ku ojczyźnie niebieskiej (por. Augustyn, *O Państwie Bożym*, księga XIV-XVI), przestaje być „w świecie” i staje się „ze świata” (por. J 15,19). Jest to pokusa obecna już w pierwszych wspólnotach chrześcijańskich, do tego stopnia, że apostoł Paweł musi przypomnieć Kościołowi w Filipi, iż „nasha bowiem ojczyzna jest w niebie. Stamtąd też jako Zbawcy wyczekujemy Pana Jezusa Chrystusa, który przekształci nasze ciało poniżone, w podobne do swego chwalebego ciała tą mocą, jaką może On także wszystko, co jest, sobie podporządkować” (Flp 3,20-21).

W szczególny sposób katolicy migranci i uchodźcy mogą stać się dziś misjonarzami nadziei w przyjmujących ich krajach, wskazując nowe drogi wiary tam, gdzie orędzie Jezusa Chrystusa jeszcze nie dotarło lub inicjując dialog międzyreligijny oparty na życiu powszednim i poszukiwaniu wspólnych wartości. Dzięki swojemu duchowemu entuzjazmowi i żywotności mogą się oni bowiem przyczynić do ożywienia skostniałych i ociążałych wspólnot kościelnych, w których groźnie poszerza się pustynia duchowa. Ich obecność należy zatem uznać i docenić jako prawdziwe błogosławieństwo Boże, okazję do otwarcia się na łaskę Boga, który daje nową energię i nadzieję swojemu Kościołowi: „Nie zapominajcie też o gościnności, gdyż przez nią niektórzy, nie wiedząc, aniołom dali gościć” (Hbr 13,2).

Pierwszym elementem ewangelizacji, jak podkreślał św. Paweł VI, jest ogólnie świadectwo: „Do dawania takiego świadectwa powołani są wszyscy chrześcijanie, którzy z tej racji mogą być prawdziwymi głosicielami Ewangelii. Szczególnie myślimy tu o obowiązku i zadaniu emigrantów w tych krajach, które ich przyjęły w gościnę” (*Ewangelii nuntiandi*, 21). Jest to prawdziwa *missio migrantium* – misja realizowana przez migrantów – której należy zapewnić odpowiednie

przygotowanie i stałe wsparcie, będące owocem skutecznej współpracy międzykościelnej.

Z drugiej strony, również wspólnoty, które ich przyjmują, mogą być żywym świadectwem nadziei. Nadziei rozumianej jako obietnica takiej teraźniejszości i przyszłości, w której uznaje się godność wszystkich jako dzieci Boga. W ten sposób migranci i uchodźcy są uznawani za braci i siostry, część rodziny, w której mogą wyrażać swoje talenty i w pełni uczestniczyć w życiu wspólnotowym.

Z okazji tego dnia jubileuszowego, w którym Kościół modli się za wszystkich migrantów i uchodźców, chciałbym powierzyć wszystkim tych, którzy są w drodze, a także tych, którzy poświęcają się, aby im towarzyszyć, macierzyńskiej opiece Maryi Panny, Pocieszycielki Migrantów, aby zachowała w ich sercach nadzieję i wspierała ich w wysiłkach na rzecz budowania świata, który będzie coraz bardziej przypominał królestwo Boże, prawdziwą Ojczyznę, która czeka na nas u kresu naszej podróży.

LEON PP. XIV

Watykan, 25 lipca 2025 r., w święto Świętego Jakuba Apostoła

2.

ORĘDZIE OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA
NA 99. ŚWIATOWY DZIEŃ MISYJNY
19 PAŹDZIERNIKA 2025 ROKU

MISJONARZE NADZIEI POŚRÓD NARODÓW

Drodzy Bracia i Siostry!

Na Światowy Dzień Misyjny w Roku Jubileuszowym 2025, którego centralnym przesłaniem jest nadzieja (por. *Spes non confundit*, 1), wybrałem następujące motto: „Misjonarze nadziei pośród narodów”. Przypomina ono szczególnie chrześcijanom i Kościołowi, będącemu wspólnotą ochrzczonych, o podstawowym powołaniu aby, na wzór

Chrystusa, być posłańcami i budowniczymi nadziei. Życzę wszystkim czasu łaski z Bogiem wiernym, który odrodził nas w zmartwychwstałym Chrystusie „do żywej nadziei” (por. 1 P 1,3-4). Chciałbym też przypomnieć pewne istotne aspekty chrześcijańskiej tożsamości misyjnej, abyśmy pozwolili się prowadzić Duchowi Bożemu i zapłonęli świętą gorliwością o nową epokę ewangelizacyjną Kościoła posłanego, aby ożywić nadzieję w świecie, nad którym ciążyą mroczne cienie (por. *Fratelii tutti*, 9-55).

1. Śladami Chrystusa, naszej nadziei

Obchodząc pierwszy zwyczajny Jubileusz Trzeciego Tysiąclecia po Jubileuszu Roku 2000, wpatrujemy się w Chrystusa, który jest centrum historii, „wczoraj i dziś, ten sam także na wieki” (Hbr 13,8). On, w synagodze w Nazarecie, ogłosił spełnienie się słów Pisma w „dziś” swojej historycznej obecności. W ten sposób objawił się jako Posłany przez Ojca, namaszczonego Duchem Świętym, aby przynieść Dobrą Nowinę o królestwie Bożym i zainaugurować „rok łaski Pana” dla całej ludzkości (por. Łk 4,16-21).

W tym mistycznym „dziś”, które trwa aż do skończenia świata, Chrystus jest spełnieniem zbawienia dla wszystkich, zwłaszcza dla tych, których jedyną nadzieją jest Bóg. W swoim ziemskim życiu „przeszedł dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich” od zła i od Złego (por. Dz 10,38), przywracając potrzebującym oraz ludowi nadzieję w Bogu. Doświadczył też wszystkich ludzkich słabości, z wyjątkiem grzechu, przechodząc nawet przez chwile krytyczne, które mogły prowadzić do rozpacz, jak podczas agonii w Getsemani i na krzyżu. Jezus jednak powierzał wszystko Bogu Ojcu, z pełnym zaufaniem poddając się Jego zbawczemu planowi dla ludzkości – planowi pokoju na przyszłość pełną nadziei (por. Jr 29,11). W ten sposób stał się Boskim Misjonarzem nadziei, najdoskonalszym wzorcem dla tych, którzy na przestrzeni wieków realizują misję otrzymaną od Boga, nawet w najtrudniejszych próbach.

Pan Jezus kontynuuje swoją posługę nadziei dla ludzkości poprzez swoich uczniów, posłanych do wszystkich narodów, którym mistycznie towarzyszy. Także i dzisiaj, pochyla się On nad każdą osobą ubogą, cierpiącą, zrozpaczoną i przytłoczoną złem, aby obmywać „jej

rany oliwą pocieszenia i winem nadziei” (VIII prefacja zwykła *Jezus dobry Samarytanin, Mszał rzymski*, wyd. włoskie). Kościół, będący wspólnotą uczniów-misjonarzy Chrystusa, posłuszny swojemu Panu i Mistrzowi oraz w Jego duchu służby, kontynuuje tę misję, dając życie wszystkim pośród narodów. Chociaż z jednej strony musi stawiać czoła prześladowaniom, uciskom i trudnościom, a z drugiej własnym niedoskonałościom i upadkom wynikającym ze słabości poszczególnych jego członków, Kościół jest nieustannie przynaglany miłością Chrystusa, aby podążać, z Nim zjednoczony, na tej misyjnej drodze i podejmować, tak jak On i wraz z Nim, krzyk ludzkości, a nawet jęk każdego stworzenia oczekującego ostatecznego odkupienia. Oto Kościół, który Pan od zawsze i na zawsze wzywa do podążania Jego śladami: „nie Kościół statyczny, [ale] Kościół misyjny, kroczący z Panem po drogach świata” (Homilia podczas Mszy św. na Zakończenie Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów, 27 października 2024 r.).

Poczujmy się zatem również zainspirowani do wyruszenia śladami Pana Jezusa, aby stać się, z Nim i w Nim, znakami i posłańcami nadziei dla wszystkich, w każdym miejscu i okolicznościach, w których Bóg daje nam życie. Niech wszyscy ochrzczeni, uczniowie-misjonarze Chrystusa, sprawiają, by Jego nadzieja zajaśniała w każdym zakątku ziemi!

2. Chrześcijanie, niosący i budujący nadzieję pośród narodów

Chrześcijanie, idąc za Chrystusem Panem, są wezwani do przekazywania Dobrej Nowiny, dzieląc konkretne warunki życia tych, których spotykają, stając się w ten sposób niosącymi i budującymi nadzieję. Rzeczywiście, „radość i nadzieja, smutek i lęk ludzi w naszych czasach, szczególnie ubogich i wszelkich uciśnionych, są również radością i nadzieją, smutkiem i lękiem uczniów Chrystusa i nie można znaleźć nic prawdziwie ludzkiego, co nie odbijałoby się echem w ich sercach” (*Gaudium et spes*, 1).

To słynne stwierdzenie Soboru Watykańskiego II, które wyraża uczucia i styl wspólnot chrześcijańskich każdej epoki, nadal inspirowuje ich członków i pomaga im podążać wraz z braćmi i siostrami w świecie. Myślę w szczególności o was, misjonarzach i misjonarkach *ad gentes*, którzy udaliście się do innych narodów, idąc za Bożym wezwaniem, aby mogły one poznać miłość Boga w Chrystusie. Dziękuję

wam z głębi serca! Wasze życie jest konkretną odpowiedzią na nakaz Chrystusa Zmartwychwstałego, który posłał swoich uczniów, aby nieśli Ewangelię wszystkim narodom (por. Mt 28,18-20). W ten sposób przypominacie o powszechnym powołaniu ochrzczonych, aby mocą Ducha Świętego i codziennym zaangażowaniem stawać się, pośród narodów, misjonarzami wielkiej nadziei danej nam przez Pana Jezusa.

Horyzont tej nadziei wykracza poza przemijające rzeczywistości doczesne i otwiera się na rzeczywistość boską, której przedsmak już teraz doświadczamy. Istotnie, jak przypominał św. Paweł VI, zbawienie w Chrystusie, które Kościół ofiaruje wszystkim jako dar Bożego miłosierdzia, nie tylko „nie jest jakimś zbawieniem doczesnym, polegającym na zaspokojeniu wielkiej ilości potrzeb materialnych albo też duchowych, które [...] równają się w pełni pragnieniom, życzeniom, zabiegom i walkom doczesnym, ani nawet nie jest to zbawienie, wykraczające poza te wszystkie granice, by dopełnić się w jakimś zespoleniu z jedynym «Absolutem», czyli z Bogiem: jest to zbawienie nadprzyrodzone i eschatologiczne, które z całą pewnością zaczyna się w tym życiu, a wypełnia w wieczności” (*Evangelii nuntiandi*, 27).

Wspólnoty chrześcijańskie, ożywione tak wielką nadzieją, mogą być znakami nowego człowieczeństwa w świecie, który, w najbardziej „rozwinętych” obszarach, wykazuje poważne objawy kryzysu tego, co ludzkie: szerzące się poczucie zagubienia, samotność i opuszczenie osób starszych, trudności w znalezieniu gotowości do śpieszenia z pomocą u tych, którzy żyją obok nas. W krajach najbardziej zaawansowanych technologicznie zanika bliskość: wszyscy jesteśmy ze sobą połączeni, ale nie jesteśmy ze sobą w relacji. Pogoń za wydajnością, przywiązanie do rzeczy i ambicji prowadzą nas do koncentrowania się na sobie i niezdolności do altruizmu. Ewangelia, przeżywana we wspólnocie, może przywrócić nam integralne, zdrowe, odkupione człowieczeństwo.

Ponawiam zatem zachętę do podejmowania działań wskazanych w Bulli Ogłaszającej Jubileusz (nn. 7-15), ze szczególnym uwzględnieniem najuboższych i najsłabszych, chorych, starszych, wykluczonych ze społeczeństwa materialistycznego i konsumpcyjnego. I aby czynić to w stylu Boga – z bliskością, współczuciem i czułością – troszcząc się o osobistą relację z braćmi i siostrami w ich konkretnej sytuacji

(por. *Evangelii gaudium*, 127-128). Często to właśnie oni uczą nas, jak żyć z nadzieją. A poprzez osobisty kontakt będziemy mogli przekazywać miłość współczującego Serca Pana. Doświadczymy, że „Serce Chrystusa [...] jest żywym rdzeniem pierwszego przepowiadania” (*Dilexit nos*, 32). Czerpiąc z tego źródła, można bowiem z prostotą ofiarować nadzieję otrzymaną od Boga (por. 1 P 1,21), niosąc innym to samo pocieszenie, którym my jesteśmy pocieszani przez Boga (por. 2 Kor 1,3-4). W ludzkim i Boskim Sercu Jezusa Bóg pragnie przemawiać do serca każdego człowieka, przyciągając wszystkich do swojej Miłości. „Jesteśmy posłani, aby kontynuować misję [Jezusa]: być znakiem Serca Chrystusa i miłości Ojca, obejmując cały świat” (Przemówienie do uczestników Zgromadzenia Ogólnego Papieskich Dzieł Misyjnych, 3 czerwca 2023 r.).

3. *Odnowić misję nadziei*

Dziś, w obliczu pilnej potrzeby misji nadziei, uczniowie Chrystusa są wezwani przede wszystkim do formowania siebie, aby stać się „budowniczymi” nadziei oraz odnowicielami często roztargnionej i niechęśliwej ludzkości.

W związku z tym konieczne jest odnowienie w nas duchowości paschalnej, którą przeżywamy w każdej celebracji eucharystycznej, a zwłaszcza w Triduum Paschalnym, stanowiącym centrum i kulminację roku liturgicznego. Jesteśmy ochrzczeni w odkupieńczej śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa, w Passze Pana, która wyznacza wieczną wiosnę historii. Jesteśmy wówczas „ludźmi wiosny”, ze spojrzeniem zawsze pełnym nadziei, którym dzielimy się ze wszystkimi, ponieważ w Chrystusie „wierzymy i wiemy, że śmierć i nienawiść nie są ostatnimi słowami w odniesieniu do ludzkiej egzystencji” (por. Katecheza, 23 sierpnia 2017 r.). Zatem z misterii paschalnych, sprawowanych w celebracjach liturgicznych i sakramentach, nieustannie czerpiemy moc Ducha Świętego z gorliwością, determinacją i cierpliwością do pracy na rozległym polu ewangelizacji świata. „Zmartwychwstały i chwalebny Chrystus jest głębokim źródłem naszej nadziei i nie zabraknie nam Jego pomocy, by wypełnić powierzona nam przez Niego misję” (*Evangelii gaudium*, 275). W Nim żyjemy i świadczymy o tej

świętej nadziei, która jest „darem i zadaniem dla każdego chrześcijanina” (*La speranza è una luce nella notte*, Città del Vaticano 2024, s. 7).

Misjonarze nadziei są mężczyznami i kobietami modlitwy, ponieważ „osoba, która żywi nadzieję, jest osobą, która się modli”, jak podkreślił czcigodny kardynał Van Thuan, który zachował nadzieję żywą w długim ucisku więzienia dzięki sile, jaką otrzymywał z wytrwałej modlitwy i Eucharystii (por. F.X. Nguyen Van Thuan, *Il cammino della speranza*, Roma 2001, n. 963). Nie zapominajmy, że modlitwa jest pierwszym działaniem misyjnym i jednocześnie „pierwszą siłą nadziei” (Katecheza, 20 maja 2020 r.).

Odnówmy zatem misję nadziei, wychodząc od modlitwy, zwłaszcza modlitwy słowem Bożym, a szczególnie Psalmami będącymi wielką symfonią modlitwy, której kompozytorem jest Duch Święty (por. Katecheza, 19 czerwca 2024 r.). Psalmi uczą nas nadziei w przeciwnościach, rozpoznawania znaków nadziei i nieustannego „misyjnego” pragnienia, aby Bóg był wychwalany przez wszystkie narody (por. Ps 41,12; 67,4). Modląc się, podtrzymujemy iskrę nadziei rozpaloną w nas przez Boga, aby stała się wielkim ogniem, który oświeca i ogrzewa wszystkich wokół nas, także poprzez konkretne działania i czyni inspirowane samą modlitwą.

Wreszcie ewangelizacja jest zawsze procesem wspólnotowym, podobnie jak charakter chrześcijańskiej nadziei (por. Benedykt XVI, *Spe salvi*, 14). Proces ten nie kończy się wraz z pierwszym głoszeniem i chrztem, ale jest kontynuowany wraz z budowaniem wspólnot chrześcijańskich poprzez towarzyszenie każdemu ochrzczoneму na drodze Ewangelii. We współczesnym społeczeństwie, przynależność do Kościoła nigdy nie jest rzeczywistością nabytą raz na zawsze. Dlatego misyjne działanie, polegające na przekazywaniu i kształtowaniu dojrzałej wiary w Chrystusa, jest „wzorcem każdego dzieła Kościoła” (*Evangelii gaudium*, 15), dzieła, które wymaga komunii modlitwy i działania. Kładę jeszcze nacisk na tę misyjną synodalność Kościoła, a także na posługę Papieskich Dzieł Misyjnych, promujących misyjną odpowiedzialność ochrzczonego oraz wspieranie nowych Kościołów partykularnych. I zachęcam was wszystkich, dzieci, młodzież, dorosłych, osoby starsze, do aktywnego udziału we wspólnej misji

ewangelizacyjnej poprzez świadectwo waszego życia i poprzez modlitwę, wasze poświęcenie i waszą hojność. Dziękuję wam za to!

Drodzy siostry i bracia, zwróćmy się do Maryi, Matki Jezusa Chrystusa, naszej nadziei. Jej powierzmy nasze życzenie na ten Jubileusz i na nadchodzące lata: „Oby światło chrześcijańskiej nadziei dotarło do każdego człowieka, jako orędzie Bożej miłości skierowane do wszystkich! Niech Kościół będzie wiernym świadkiem tego orędzia na całym świecie!” (*Spes non confundit*, 6).

FRANCISZEK

Rzym, u św. Jana na Lateranie, 25 stycznia 2025 r.,
w święto Nawrócenia św. Pawła Apostoła

3.

ORĘDZIE OJCA ŚWIĘTEGO LEONA XIV
NA 9. ŚWIATOWY DZIEŃ UBOGICH
16 LISTOPADA 2025 ROKU

TY JESTEŚ MOJĄ NADZIEJĄ (POR. PS 71,5)

1. „Ty bowiem, mój Boże, jesteś moją nadzieją” (Ps 71,5). Słowa te wypłynęły z serca przytłoczonego poważnymi trudnościami: „Zesłałeś na mnie wiele srogich utrapień” (w. 20) – mówi psalmista. Mimo to jego dusza jest otwarta i ufna, ponieważ [jest] niezachwiana w wierze, która rozpoznaje wsparcie Boga i to wyznaje: „Bądź mi skałą schronienia i zamkiem warownym” (w. 3). Stąd pochodzi niewzruszona ufność, że nadzieja w Nim nie zawodzi: „W Tobie, Panie, moja ucieczka, niech nie doznam wstydu na wieki” (w. 1).

Pośród prób życia nadzieja jest ożywiana niezawodną i dodającą otuchy pewnością miłości Boga, rozlanej w sercach przez Ducha Świętego. Dlatego ona nie zawodzi (por. Rz 5,5), a św. Paweł może napisać do Tymoteusza: „trudnimy się i walczymy, ponieważ złożyliśmy nadzieję w Bogu żywym” (1 Tm 4,10). Żywy Bóg jest bowiem „dawcą nadziei” (Rz 15,13), który w Chrystusie, poprzez swoją śmierć

i zmartwychwstanie, stał się „naszą nadzieją” (1 Tm 1,1). Nie możemy zapominać, że zostaliśmy zbawieni w tej nadziei, w której musimy pozostać zakorzenieni.

2. Ubogi może stać się świadkiem silnej i niezawodnej nadziei, właśnie dlatego, że jest ona wyznawana w niepewnych warunkach życia, pełnych niedostatków, kruchości i marginalizacji. On nie liczy na bezpieczeństwo, jakie daje władza i posiadanie; wręcz przeciwnie – cierpi z ich powodu i często pada ich ofiarą. Jego nadzieja może spocząć jedynie gdzie indziej. Uznając, że Bóg jest naszą pierwszą i jedyną nadzieją, również my przechodzimy od nadziei ulotnych do nadziei trwałej. W obliczu pragnienia, aby Bóg był naszym towarzyszem w drodze, bogactwa tracą na znaczeniu, ponieważ odkrywamy prawdziwy skarb, którego naprawdę potrzebujemy. Wyraźnie i mocno rezonują słowa, którymi Pan Jezus napominał swoich uczniów: „Nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi, gdzie mól i rdza niszczą i gdzie złodzieje włamują się i kradną. Gromadźcie sobie skarby w niebie, gdzie ani mól, ani rdza nie niszczą i gdzie złodzieje nie włamują się i nie kradną” (Mt 6,19-20).

3. Największą biedą jest niezajomość Boga. Przypomniał nam o tym papież Franciszek, gdy pisał w *Evangelii gaudium*: „Najgorszą dyskryminacją, jakiej doświadczają ubodzy, jest brak opieki duchowej. Olbrzymia większość ubogich otwarta jest szczególnie na wiarę; potrzebują Boga i nie możemy nie ofiarować im Jego przyjaźni, Jego błogosławieństwa, Jego Słowa, sprawowania sakramentów i propozycji drogi wzrostu i dojrzewania w wierze” (nr 200). Jest tutaj fundamentalna i całkowicie oryginalna świadomość tego, jak odnaleźć w Bogu własny skarb. Jan Apostoł podkreśla bowiem: „Jeśliby ktoś mówił: «Miłuję Boga», a brata swego nienawidził, jest kłamcą, albowiem kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi” (1 J 4,20).

Jest to prawda wiary i sekret nadziei: wszystkie dobra tej ziemi – rzeczywistość materialna, przyjemności świata, dobrobyt ekonomiczny – choć ważne, nie wystarczają, aby uszczęśliwić serce. Bogactwa często zwodzą i prowadzą do dramatycznych sytuacji ubóstwa, przede wszystkim do przekonania, że nie potrzebujemy Boga i możemy prowadzić własne życie niezależnie od Niego. Przychodzą na myśl słowa św. Augustyna: „Cała twoja ufność niechaj będzie w Bogu: Bądź

u Niego żebrakiem, żebyś Nim został napełniony. Bo cokolwiek byś posiadał, nie mając Jego: [...] czuj się potrzebujący Go, abyś został przez Niego napełniony, tym jesteś biedniejszym” (*Objaśnienia Psalmów*, Ps. 85,3, tłum. Jan Sulowski, Warszawa 1986, s. 90).

4. Nadzieja chrześcijańska, do której odsyła słowo Boże, jest pewnością na drodze życia, ponieważ nie zależy od ludzkiej siły, ale od obietnicy Boga, który jest zawsze wierny. Dlatego chrześcijanie od samego początku chcieli utożsamiać nadzieję z symbolem kotwicy, która daje stabilność i bezpieczeństwo. Nadzieja chrześcijańska jest jak kotwica, która przytwierdza nasze serce do obietnicy Pana Jezusa, który zbawił nas przez swoją śmierć i zmartwychwstanie i który powróci ponownie pośród nas. Nadzieja ta nadal ukazuje jako prawdziwą perspektywę życia „nowe niebo” i „nową ziemię” (2 P 3,13), gdzie istnienie wszystkich stworzeń znajdzie swój autentyczny sens, ponieważ nasza prawdziwa ojczyzna jest w niebie (por. Flp 3,20).

W związku z tym miasto Boże zobowiązuje nas do działania na rzecz miast ludzkich. Już teraz muszą one zacząć je przypominać. Nadzieja, podtrzymywana przez miłość Bożą, rozlaną w naszych sercach przez Ducha Świętego (por. Rz 5,5), przemienia serce ludzkie w urodzajną ziemię, gdzie może zakiełkować miłość dla życia świata. Tradycja Kościoła nieustannie potwierdza tę wzajemną zależność między trzema cnotami teologicznymi: wiarą, nadzieją i miłością. Nadzieja rodzi się z wiary, która ją karmi i podtrzymuje, opierając się na miłości, która jest matką wszystkich cnót. A miłości potrzebujemy dzisiaj, teraz. Nie jest to obietnica, lecz rzeczywistość, na którą patrzymy z radością i odpowiedzialnością: angażuje nas, kierując nasze decyzje ku dobru wspólnemu. Kto natomiast nie ma miłości, nie tylko nie ma wiary i nadziei, ale odbiera nadzieję swemu bliźniemu.

5. Biblijna zachęta do nadziei niesie zatem ze sobą obowiązek podjęcia konsekwentnej odpowiedzialności w historii, bezzwłocznie. Miłość bowiem „stanowi największe przykazanie społeczne” (*Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1889). Ubóstwo ma przyczyny strukturalne, które powinny być rozwiązane i usunięte. Kiedy to się dzieje, wszyscy jesteśmy wezwani do tworzenia nowych znaków nadziei, które świadczą o chrześcijańskiej miłości, tak jak czynili to liczni święci i święte w każdej epoce. Szpitale i szkoły, na przykład, są instytucjami stworzonymi,

aby wyrażać przygarniecie najsłabszych i wykluczonych. Powinny one być częścią polityki publicznej każdego kraju, jednak wojny i nierówności często nadal temu przeszkadzają. Coraz bardziej znakami nadziei stają się dziś domy rodzinne, wspólnoty dla małoletnich, ośrodki konsultacyjne i pobytowe, jadłodajnie dla ubogich, noclegownie, szkoły ludowe: ileż jest to znaków, często ukrytych, na które być może nie zwracamy uwagi, a które są tak ważne, aby otrząsnąć się z obojętności i pobudzić do zaangażowania w różne formy wolontariatu!

Ubodzy nie są dla Kościoła kwestią poboczną, odwracającą uwagę, ale najbardziej umiłowanymi braćmi i siostrami, ponieważ każdy z nich swoim istnieniem, a także słowami i mądrością, której jest nośnikiem, skłania do namacalnego dotknięcia prawdy Ewangelii. Zatem Światowy Dzień Ubogich ma na celu przypomnienie naszym wspólnotom, że ubodzy są w centrum całej działalności duszpasterskiej. Nie tylko w jego wymiarze charytatywnym, ale również w tym, co Kościół celebrytuje i głosi. Bóg przyjął ich ubóstwo, aby uczynić nas bogatymi poprzez ich głosy, ich historie, ich twarze. Wszystkie formy ubóstwa, bez wyjątku, są wezwaniem do konkretnego życia Ewangelią i dawania skutecznych znaków nadziei.

6. Jest to zachęta, która wypływa z obchodów Jubileuszu. To nie przypadek, że Światowy Dzień Ubogich obchodzony jest pod koniec tego roku łaski. Kiedy Drzwi Święte zostaną zamknięte, będziemy musieli zachować i przekazać Boże dary, które zostały złożone w nasze ręce w ciągu całego roku modlitwy, nawrócenia i świadectwa. Ubodzy nie są przedmiotem naszej posługi duszpasterskiej, ale kreatywnymi podmiotami, które skłaniają nas do ciągłego poszukiwania nowych form życia Ewangelią dzisiaj. W obliczu następujących coraz to nowych fal zubożenia istnieje niebezpieczeństwo przyzwyczajania się i poddania się. Każdego dnia spotykamy osoby ubogie lub zubożałe, a niekiedy to nam samym może się zdarzyć mieć mniej, stracić to, co kiedyś wydawało nam się pewne: mieszkanie, odpowiednią ilość pożywienia na każdy dzień, dostęp do opieki zdrowotnej, dobry poziom wykształcenia i informacji, wolność religijną i wolność słowa.

Wspierając dobro wspólne, nasza odpowiedzialność społeczna opiera się na stwórczym geście Boga, który obdarza wszystkich dobrami ziemi: podobnie jak one, również owoce pracy człowieka powinny

być dostępne dla wszystkich w równym stopniu. Pomoc ubogim jest bowiem kwestią sprawiedliwości, a nie tylko miłosierdzia. Jak zauważa św. Augustyn: „Dajesz chleb głodnemu; lepiej by jednak było, aby nikt nie łaknął i abyś nie potrzebował nikomu dawać. Odziewasz nagiego; oby wszyscy mieli w co się ubrać i niczego nie potrzebowali!” (*Homilie na Ewangelie i Pierwszy List Świętego Jana*. Część druga; Homilia 8, p. 5, ATK, Warszawa 1977).

Dlatego mam nadzieję, że ten Rok Jubileuszowy pobudzi rozwój polityki przeciwdziałania starym i nowym formom ubóstwa, a także zachęci do podjęcia nowych inicjatyw na rzecz wsparcia i pomocy najuboższym z ubogich. Praca, edukacja, dom, zdrowie to warunki bezpieczeństwa, którego nigdy nie zapewni się za pomocą broni. Wyrażam uznanie dla istniejących już inicjatyw oraz zaangażowania, które codziennie jest podejmowane na szczeblu międzynarodowym przez dużą liczbę mężczyzn i kobiet dobrej woli.

Powierzmy się Najświętszej Maryi, Pocieszycielce strapionych, i wraz z Nią wzniesmy pieśń nadziei, przyjmując za swoje słowa *Te Deum*: „In Te, Domine, speravi, non confundar in aeternum” – „W Tobie, Panie, zaufałem, nie zawstydzę się na wieki”.

LEON PP. XIV

Watykan, 13 czerwca 2025 r., we wspomnienie św. Antoniego z Padwy,
patrona ubogich

4.

ORĘDZIE OJCA ŚWIĘTEGO LEONA XIV
NA 40. ŚWIATOWY DZIEŃ MŁODZIEŻY
23 LISTOPADA 2025 ROKU

„WY TEŻ ŚWIADCZYCIE, BO JESTEŚCIE ZE MNĄ” (J 15,27)

Drodzy młodzi!

Na początku mojego pierwszego skierowanego do was orędzia pragnę wam przede wszystkim podziękować! Dziękuję za radość, jaką

nam przekazaliście, przybywając do Rzymu na wasz Jubileusz, a także dziękuję wszystkim ludziom młodym, którzy łączyli się z nami w modlitwie z każdego zakątka świata. Było to cenne wydarzenie, które odnowiło entuzjazm wiary i dzielenie się nadzieją, płonąca w naszych sercach! Postarajmy się więc, aby spotkanie jubileuszowe nie pozostało wydarzeniem odosobnionym, ale stało się dla każdego z was krokiem naprzód w życiu chrześcijańskim i silną motywacją do wytrwania w dawaniu świadectwa wiary.

Właśnie ta dynamika znajduje się w centrum najbliższego Światowego Dnia Młodzieży, który będziemy obchodzili w niedzielę Chrystusa Króla, 23 listopada, a który będzie miał za temat [słowa]: „Wy też świadczycie, bo jesteście ze Mną” (J 15,27). Mocą Ducha Świętego, jako pielgrzymi nadziei, przygotowujemy się, aby stać się odważnymi świadkami Chrystusa. Rozpocznijmy zatem już teraz drogę, która poprowadzi nas do międzynarodowej edycji Światowych Dni Młodzieży w Seulu w 2027 r. W tej perspektywie chciałbym zatrzymać się na dwóch aspektach świadectwa: naszej przyjaźni z Jezusem, którą przyjmujemy od Boga jako dar, oraz na zaangażowaniu każdego z nas w społeczeństwie – jako budowniczych pokoju.

Przyjaciele, a zatem świadkowie

Świadectwo chrześcijańskie rodzi się z przyjaźni z Panem, ukrzyżowanym i zmartwychwstałym dla zbawienia wszystkich. Nie należy go mylić z propagandą ideologiczną, lecz jest ono prawdziwym źródłem przemiany wewnętrznej i społecznej wrażliwości. Jezus zechciał nazwać „przyjaciółmi” uczniów, którym dał poznać królestwo Boże i poprosił, żeby z Nim pozostali, aby tworzyli Jego wspólnotę i aby posłać ich do głoszenia Ewangelii (por. J 15,15.27). Kiedy więc Jezus mówi do nas: „Dawajcie świadectwo”, zapewnia nas, że traktuje nas jako swoich przyjaciół. Tylko On w pełni wie, kim jesteśmy i dlaczego tu jesteśmy: zna serca was, młodych, wasze poruszenie wobec dyskryminacji i niesprawiedliwości, wasze pragnienie prawdy i piękna, radości i pokoju; ze swoją przyjaźnią słucha was, motywuje i prowadzi, wzywając każdego do nowego życia.

Spojrzenie Jezusa, który zawsze i wyłącznie pragnie naszego dobra, wyprzedza nas (por. Mk 10,21). Nie chce, abyśmy byli sługami czy

„aktywistami” jakiejś partii: wzywa nas, abyśmy byli z Nim jako przyjaciele, aby nasze życie zostało odnowione. A świadectwo wypływa spontanicznie z radosnej nowości tej przyjaźni. Jest to przyjaźń wyjątkowa, która daje nam wspólnotę z Bogiem; przyjaźń wierna, która pozwala nam odkryć godność naszą i innych; przyjaźń wieczna, której nawet śmierć nie może zniszczyć, ponieważ ma swoje źródło w Ukrzyżowanym i Zmartwychwstałym.

Pomyślmy o przesłaniu, które apostoł Jan pozostawia nam na końcu czwartej Ewangelii: „Ten właśnie uczeń daje świadectwo o tych sprawach, i on je opisał. A wiemy, że świadectwo jego jest prawdziwe” (J 21,24). Cała wcześniejsza opowieść zostaje podsumowana jako „świadectwo”, pełne wdzięczności i zadziwienia ze strony ucznia, który nigdy nie podaje swojego imienia, ale nazywa siebie „ucznem, którego Jezus miłował”. To określenie odzwierciedla relację: nie jest imieniem jednostki, lecz świadectwem osobistej więzi z Chrystusem. Oto, co naprawdę liczy się dla Jana: być uczniem Pana i czuć się przez Niego miłowanym. Rozumiemy zatem, że świadectwo chrześcijańskie jest owocem relacji wiary i miłości z Jezusem, w którym znajdujemy zbawienie naszego życia. To, co pisze apostoł Jan, odnosi się również do was, najdrożsi młodzi. Chrystus zaprasza was, abyście za Nim poszli i zasiedli obok Niego, żeby słuchać Jego serca i z żałyłością dzielić z bliska Jego życie! Każdy z was jest dla Niego „umiłowanym uczniem”, a z tej miłości rodzi się radość świadectwa.

Innym odważnym świadkiem Ewangelii jest Poprzednik Jezusa – Jan Chrzciciel, który „Przyszedł na świadectwo [...] by wszyscy uwierzyli przez niego” (J 1,7). Chociaż cieszył się wielką sławą wśród ludu, dobrze wiedział, że jest tylko „głosem”, który wskazuje Zbawiciela: „Oto Baranek Boży” (J 1,36). Jego przykład przypomina nam, że prawdziwy świadek nie ma na celu zajmować pierwszego planu, nie szuka zwolenników przywiązanych do siebie. Prawdziwy świadek jest pokorny i wewnętrznie wolny, przede wszystkim od samego siebie, to znaczy od domagania się, żeby być w centrum uwagi. Dlatego jest wolny, aby słuchać, rozeznawać, a także mówić prawdę wszystkim, nawet wobec możnych. Od Jana Chrzciciela uczymy się, że świadectwo chrześcijańskie nie jest głoszeniem samych siebie ani celebrowaniem naszych duchowych czy moralnych zdolności. Prawdziwe świadectwo

to rozpoznawać i ukazywać Jezusa, jedyne, który nas zbawia, gdy się objawia. Jan rozpoznał Go pośród grzeszników, zanurzonego we wspólnej ludzkiej egzystencji. Dlatego papież Franciszek tak bardzo nalegał: jeśli nie wyjdziemy od swoich spraw i ze swojej strefy komfortu, jeśli nie wyjdziemy ku ubogim i ku tym, którzy czują się wykluczeni z królestwa Bożego, nie spotkamy Chrystusa i nie będziemy dawali o Nim świadectwa. Tracimy słodką radość bycia ewangelizowanymi i ewangelizowania.

Najmilsi, zapraszam każdego z was, abyście kontynuowali poszukiwanie w Biblii przyjaciół i świadków Jezusa. Czytając ewangelie, zauważycie, że wszyscy oni odnaleźli prawdziwy sens życia w żywej relacji z Chrystusem. W istocie nasze najgłębsze pytania nie znajdują ani wysłuchania, ani odpowiedzi w niekończącym się scrollingu – przewijaniu ekranu telefonu komórkowego, które przykuwa uwagę, pozostawiając umysł znużonym, a serce pustym. Pytania nie zaprowadzą nas daleko, jeśli zatrzymamy je w sobie lub w zbyt wąskich kręgach. Realizacja naszych autentycznych pragnień zawsze wymaga wyjścia poza siebie.

Świadkowie, a zatem misjonarze

W ten sposób wy, młodzi, z pomocą Ducha Świętego, możecie stać się misjonarzami Chrystusa w świecie. Wielu waszych rówieśników jest narażonych na przemoc, zmuszonych do używania broni, do rozłąki z bliskimi, do migracji i ucieczki. Wielu z nich nie ma dostępu do edukacji i innych dóbr podstawowych. Wszyscy oni dzielą z wami poszukiwanie sensu i towarzyszącą mu niepewność, uciążliwość związaną z rosnącą presją społeczną lub zawodową, trudności w radzeniu sobie z kryzysami rodzinnymi, bolesne poczucie braku perspektyw, wyrzuty sumienia z powodu popełnionych błędów. Wy sami możecie stanąć u boku innych młodych, towarzyszyć im i ukazywać, że Bóg w Jezusie stał się bliski każdemu człowiekowi. Jak lubił mawiać papież Franciszek: „Chrystus pokazuje, że Bóg jest bliskością, współczuciem i czułością” (*Dilexit nos*, 35).

To prawda: nie zawsze łatwo jest dawać świadectwo. Często spotykamy w ewangelii napięcie między przyjęciem a odrzuceniem Jezusa: „Światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła” (J 1,5).

Podobnie uczeń-świadek osobiście doświadcza odrzucenia, a czasem nawet gwałtownej wrogości. Pan nie ukrywa tej bolesnej rzeczywistości: „Jeżeli Mnie prześladowali, to i was będą prześladować” (J 15,20). Właśnie ona staje się jednak okazją do praktykowania najwznioślejszego przykazania: „Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladowają” (Mt 5,44). Tak czynili męczennicy samego początku Kościoła.

Drodzy młodzi, nie jest to historia należąca wyłącznie do przeszłości. Także i dzisiaj w wielu miejscach na świecie chrześcijanie i ludzie dobrej woli doznają prześladowań, kłamstw i przemocy. Być może również was dotknęło to bolesne doświadczenie i być może mieliście pokusę, żeby zareagować instynktownie, zniżając się do poziomu tych, którzy was odrzucili, przyjmując postawę agresywną. Pamiętajmy jednak o mądrej radzie św. Pawła: „Nie daj się zwyciężyć złu, ale złem dobrem zwyciężaj” (Rz 12,21).

Zatem nie ulegajcie zniechęceniu: podobnie jak święci, również i wy jesteście wezwani do zachowania nadziei, zwłaszcza w obliczu trudności i przeszkód.

Braterstwo jako więź pokoju

Z przyjaźni z Chrystusem, która jest darem Ducha Świętego w nas, rodzi się styl życia niosący w sobie charakter braterstwa. Młody człowiek, który spotkał Chrystusa, niesie wszędzie „ciepło” i „smak” braterstwa, a każdy, kto nawiązuje z nim albo z nią kontakt, zostaje zauroczony nowym i głębokim wymiarem, na który składa się bezinteresowna bliskość, szczerze współczucie i wierna czułość. Duch Święty pozwala nam spojrzeć na bliźniego nowymi oczami: w drugim człowieku dostrzegamy brata, siostrę!

Świadectwo braterstwa i pokoju, które wzbudza w nas przyjaźń z Chrystusem, podnosi nas z obojętności i duchowego lenistwa, pomagając nam przezwyciężyć zamknięcie i podejrzliwość. Wiąże nas również ze sobą nawzajem, pobudzając do wspólnego zaangażowania – od wolontariatu aż po miłość polityczną – aby budować nowe warunki życia dla wszystkich. Nie podążajcie za tymi, którzy używają słów wiary, aby dzielić: organizujcie się raczej, aby usuwać nierówności oraz pojednać spolaryzowane i uciskane społeczności. Dlatego, drodzy

przyjaciele, słuchajmy głosu Boga w nas i przezwyciężajmy nasz egoizm, stając się pracowitymi budowniczymi pokoju. Wtedy ten pokój, który jest darem Zmartwychwstałego Pana (por. J 20,19), stanie się widzialny w świecie dzięki wspólnemu świadectwu tych, którzy noszą w sercu Jego Ducha.

Drodzy młodzi, w obliczu cierpienia i wobec nadziei świata, skierujmy nasze spojrzenie na Jezusa. Umierając na krzyżu, powierzył On Maryję Dziewicę Janowi jako Matkę, a Jej – jego jako syna. Ten najwyższy dar miłości jest przeznaczony dla każdego ucznia, dla nas wszystkich. Zachęcam was zatem do przyjęcia tej świętej więzi z Maryją, Matką pełną miłości i zrozumienia, pielęgnując ją w szczególności poprzez modlitwę różańcową. W ten sposób w każdej sytuacji życiowej doświadczymy, że nigdy nie jesteśmy sami, ale zawsze jesteśmy umiłowanymi dziećmi, którym Bóg udzielił przebaczenia i wsparcia. Z radością dawajcie o tym świadectwo!

LEON PP. XIV

Watykan, 7 października 2025 r., we wspomnienie
Najświętszej Maryi Panny Różańcowej

II. AKTA EPISKOPATU POLSKI

5.

KOMUNIKAT Z 402. ZEBRANIA PLENARNEGO KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI

Od 13 do 15 października 2025 r. odbyło się w Gdańsku 402. Zebranie Plenarne Konferencji Episkopatu Polski. Obrady prowadził abp Tadeusz Wojda SAC, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski.

1. Zebranie Plenarne miało miejsce w archidiecezji gdańskiej, która w tym roku obchodzi 100. rocznicę jej utworzenia przez papieża Piusa XI. Archidiecezja przygotowywała się do tego wydarzenia m.in. przez peregrynację relikwii św. Wojciecha, który w 997 r. przybył do Gdańska, gdzie ochrzcił pierwszą grupę mieszkańców tych ziem. Centralnym punktem obchodów jubileuszowych była Msza św. celebrowana w katedrze w Gdańsku-Oliwie pod przewodnictwem nuncjusza apostolskiego w Polsce abp. Antonio Guido Filipazziego.

2. Życie społeczne w Polsce jest coraz bardziej naznaczone obecnością i aktywnością cudzoziemców. W tym kontekście biskupi przypominają o potrzebie chrześcijańskiej postawy gościnności wobec przybyszów, zwłaszcza uchodźców i migrantów, w myśl słów Jezusa Chrystusa: „byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie” (Mt 25,35). Przy pełnym poszanowaniu oraz poparciu obowiązujących zasad bezpieczeństwa ich integracja ze społeczeństwem przyjmującym pozostaje najważniejszą odpowiedzią na powyższe słowa Zbawiciela. Winna odbywać się ona z pełnym poszanowaniem godności każdej osoby. Biskupi apelują, by zachować dobre relacje z ukraińskimi uchodźcami wojennymi, a także by stanowczo przeciwstawiać się wszelkim przejawom ekonomicznego oraz instrumentalnego wykorzystywania uchodźców i migrantów do celów politycznych, partykularnych interesów

oraz rozbudzania w społeczeństwie nastrojów ksenofobicznych. Niechaj gościnność i życzliwość będzie naszym świadectwem miłości wobec bliźniego.

3. W kontekście dyskusji o nauczaniu religii w szkole i katechezie parafialnej, biskupi przyjęli nową *Podstawę programową nauczania religii rzymskokatolickiej w Polsce*. Będzie ona wprowadzana w życie wraz z nowymi programami i podręcznikami od 1 września 2027 r. Biskupi podkreślili także konieczność prowadzenia katechezy parafialnej obejmującej nie tylko dzieci i młodzież, ale również dorosłych. Prace nad jej koncepcją zostaną zakończone w r. 2026 i wejdą w życie wraz z odnowionym krajowym *Dyrektorium katechetycznym*.

4. Z okazji Dnia Edukacji Narodowej biskupi życzą Bożego błogosławieństwa wszystkim nauczycielom i wychowawcom. Wyrażają również wdzięczność polskim katechetom za ich wierność powołaniu nauczyciela i misji głoszenia Ewangelii. Jest to szczególnie trudne w ostatnim czasie, gdy muszą stawiać czoła problemom będącym konsekwencją bezprawnych i niesprawiedliwych zmian w organizacji lekcji religii w szkołach dokonanych przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. Zmiany te sprawiły również, że wielu nauczycieli straciło pracę.

5. Konferencja Episkopatu Polski przyjęła sprawozdanie z zakończenia prac powołanego 12 czerwca 2025 r. Zespołu ds. opracowania dokumentów dotyczących funkcjonowania komisji niezależnych ekspertów do zbadania zjawiska wykorzystywania seksualnego osób małoletnich przez niektórych duchownych. Biskupi zaakceptowali roboczą wersję zaproponowanych dokumentów i skierowali je do konsultacji z konferencjami wyższych przełożonych żeńskich i męskich zgromadzeń zakonnych. Dokumenty te będą również przedmiotem dalszych prac Konferencji. Tym samym został uczyniony kolejny krok do utworzenia komisji niezależnych ekspertów do zbadania zjawiska wykorzystywania seksualnego osób małoletnich w Kościele katolickim w Polsce.

6. Odpowiadając na zachętę Ojca Świętego Leona XIV do modlitwy różańcowej skierowaną do Polaków, aby w październiku modlić się w intencji pokoju, biskupi proszą o wierne w niej trwanie. Apelują także do wszystkich ludzi dobrej woli o odważne podejmowanie i wspieranie możliwych działań, które mogłyby wpłynąć na osiągnięcie trwałego pokoju w Ukrainie, Strefie Gazy, Ziemi Świętej, Sudanie i innych miejscach na świecie, gdzie toczą się wojny i giną ludzie.

Biskupi apelują również o modlitwę za cierpiących i prześladowanych chrześcijan.

7. 18 listopada 2025 r. przypadnie 60. rocznica historycznego listu biskupów polskich do biskupów niemieckich, który był kluczowym krokiem w procesie pojednania polsko-niemieckiego po drugiej wojnie światowej. W związku z tym wydarzeniem planowane są obchody we Wrocławiu, z udziałem przedstawicieli Konferencji Episkopatów Polski i Niemiec.

8. W pierwszą niedzielę Adwentu Kościoł w Polsce rozpocznie realizację nowego programu duszpasterskiego *Uczniowie-misjonarze*. Celem tego programu będzie pogłębiona refleksja kapłanów, osób konsekrowanych i wiernych świeckich na temat formacji chrześcijańskiej jako warunku dojrzewania w wierze i dzielenia odpowiedzialności za Kościół. Biskupi zachęcają do gorliwego podejmowania ustawicznej formacji w rodzinach, wspólnotach i parafiach. Uwzględniając sugestie Sekretariatu Generalnego Synodu Biskupów dotyczące recepcji *Dokumentu końcowego* Synodu, zdecydowano, że tematem programu duszpasterskiego na rok 2026/2027 będzie odnowa parafii w kluczu synodalnym i misyjnym.

9. W ostatnim czasie doszło do zmian w zarządach niektórych podmiotów podlegających Konferencji Episkopatu Polski. Biskupi wyrażają wdzięczność panu redaktorowi Marcinowi Przeciszewskiemu, który po 32 latach kończy pracę w Katolickiej Agencji Informacyjnej, za wkład włożony w stworzenie i prowadzenie tej instytucji medialnej. Nowym prezesem Agencji został o. Stanisław Tasiemski OP. Biskupi dziękują również pani Marcie Titaniec, ustępującej po dwóch kadencjach z funkcji prezesa Zarządu Fundacji Świętego Józefa KEP, za prowadzenie i kształtowanie jej działań od początku powołania do życia. Nowym prezesem Zarządu Fundacji została pani Magdalena Bogdan.

Modląc się w gdańskiej katedrze przed obrazem Matki Bożej Oliwskiej, biskupi polecili Bogu wszystkie sprawy Kościoła i Ojczyzny. Rodakom w kraju i na emigracji udzielają pasterskiego błogosławieństwa.

*Podpisali pasterze Kościoła katolickiego w Polsce
obecni na 402. Zebraniu Plenarnym
Konferencji Episkopatu Polski*

Gdańsk, 15 października 2025 r.

6.

STANOWISKO ZESPOŁU EKSPERTÓW
KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI DS. BIOETYCZNYCH
ODNOŚNIE DO GODNOŚCI OSOBOWEJ
I PRAWA DO CHRZTU DZIECI POCZĘTYCH
METODĄ *IN VITRO*

Wobec pojawiających się różnych opinii dotyczących możliwości udzielania chrztu dzieciom poczętym metodą *in vitro* Zespół Ekspertów Konferencji Episkopatu Polski ds. Bioetycznych pragnie przypomnieć stanowisko Kościoła katolickiego w kwestii sztucznej prokreacji jako metody głęboko niemoralnej, podkreślić prawo dziecka do życia od momentu poczęcia¹ oraz przedstawić kwestię chrztu tych dzieci.

1. *Godność i prawa dziecka od chwili poczęcia*

Prawo do życia przysługuje każdemu dziecku niezależnie od tego, w jaki sposób zostało powołane do życia, ponieważ jest ono związane z samym darem życia i z jego godnością osobową. Ludzka natura poczętego dziecka jest też tożsama z naturą wszystkich innych ludzi. W wymiarze naturalnym dziecko jest zrodzone przez rodziców, członków ludzkiej społeczności, i tym samym jest ono wpisane nie tylko biologicznie, ale także ontologicznie w człowieczeństwo ojca i matki oraz we wspólnotę ludzką, w której oni żyją. Zarodek, embriion i płód, jako istota prawdziwie ludzka, ze swej natury domaga się pełnego miłości zaangażowania rodziców oraz ochrony prawnej ze strony społeczności.

Jeszcze głębiej sięgają racje teologiczne dotyczące prawa dziecka do życia. To sam Bóg Stwórca obdarowuje każde dziecko nieśmiertelną duszą właśnie w chwili, kiedy w wymiarze biologicznym zaczyna się jego życie, jako życie konkretnego człowieka. Prawdę tę współczesne Magisterium Kościoła katolickiego wielokrotnie powtarza praktycznie jako dogmat wiary: „Kościół naucza, że każda dusza duchowa jest bezpośrednio stworzona przez Boga”². Powyższe stwierdzenie oznacza, że życie każdego człowieka od chwili poczęcia (zapłodnienia) przynależy wyłącznie do Boga. Stąd też Pismo Święte zdecydowanie potępia zabójstwo niewinnego człowieka. Już w 4. rozdziale Księgi Rodzaju,

w opisie historii Kaina i Abla, czytamy: „Rzekł Bóg [do Kaina]: «Cóżś uczynił? Krew brata twego głośno woła ku mnie z ziemi!» (Rdz 4,10). Stary Testament proklamuje też przykazanie „nie zabijaj” jako piąte przykazanie Dekalogu (por. Wj 20,13; 21,2; Pwt 5,17), a w Nowym Testamencie Jezus ogłasza je w Kazaniu na Górze: „Słyszeliście, że powiedziano przodkom: Nie zabijaj! A kto by się dopuścił zabójstwa, podlega sądowi. A Ja wam powiadam: Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi” (Mt 5,21-22).

Mając na uwadze niezbywalną godność osobową każdego dziecka od chwili jego poczęcia, Zespół przypomina, że ciężkim naruszeniem porządku moralnego jest powoływanie do życia dzieci przy pomocy metod sztucznych. Prokreacji z wykorzystaniem tych metod nie da się pogodzić z godnością dziecka, które w całej procedurze jest traktowane wybitnie przedmiotowo. Jest ono „tworzone” przy pomocy określonej procedury biotechnologicznej na podobieństwo wytwarzania innych istot żywych czy produktów. Zdarza się także, że w odpowiedzi na oczekiwane przez rodziców przymioty dziecka, nie tylko gamety, ale również embriony są odpowiednio dobierane, czyli poddawane procedurze selekcji. W takim przypadku dziecko nie jest chciane dla niego samego (jako wyraz odniesienia się do niego z szacunkiem i miłością) i nie cieszy rodziców ze względu na to, że jest, ale jest chciane w dużej mierze ze względu na pożądane przez nich przymioty. Z kolei tak zwane embriony nadliczbowe są zamrażane, a embriony uznane za zbędne czy oceniane jako nierokujące nadziei na poprawny (prawidłowy) rozwój są niszczone. Zdarza się, że są one także wykorzystywane w eksperymentach medycznych albo w biotechnologii.

Techniki sztucznego rozrodu są też nie do pogodzenia z godnością osobową rodziców. Prokreacja w zamiarze Stwórcy jest owocem intymnego zbliżenia będącego wyrazem ich osobowej wspólnoty. W ramach tego zjednoczenia czynią oni wzajemnie dar z siebie i oboje czynią z siebie dar dla ich dziecka. W ten sposób dają dowód, że traktują je jako równe im w człowieczeństwie i godności. Godność dziecka nie jest mu więc przyznana czy nadana, ale jest tożsama z naturą osobową jego rodziców, dzięki której ono się poczyrna. W ten sposób relacja rodziców i ich dziecka upodobnia się do relacji trynitarnej Ojca z Synem zdefiniowanej w wyznaniu wiary: „[Syn Boży jest] zrodzony,

a nie stworzony [przez Ojca], jest Mu współistotny”. Poczęcie dziecka właściwe dla osobowej godności rodziców i na miarę jego godności wykracza poza ramy ich tylko biologicznego zaangażowania i nieodwrotnie implikuje ich osobową relację, a nie określoną technologię.

Kościół podkreśla też, że niszczenie ludzkich zarodków lub embriionów nie jest moralnie obojętne i w swej istocie nie różni się od niszczenia ludzkiego płodu w zabiegu aborcji czy też od zabicia niewinnej osoby ludzkiej. W ocenie takich czynów należy mieć na uwadze urzędowe wyjaśnienie kan. 1398 KPK podane przez Papieską Komisję ds. Autentycznej Interpretacji *Kodeksu prawa kanonicznego* z 19 stycznia 1988: „uśmiercenie w jakikolwiek sposób i w jakimkolwiek momencie od momentu poczęcia ludzkich zarodków i embriionów, podobnie jak ludzkich płodów, jest tożsame z aborcją”. Interpretację tę zatwierdził Jan Paweł II 23 maja 1988 r.³

2. Chrzest dziecka poczętego w procedurze *in vitro*

Przypomniana wyżej prawda o stworzeniu duszy dziecka i godności osobowej wskazuje na jego powołanie od samego początku do udziału w pełni życia Bożego. Urzeczywistnianie tej prawdy zakłada nie tylko odpowiedzialność, ale wprost obowiązek troski rodziców, najbliższego otoczenia i wspólnoty Kościoła o osiągnięcie przez nie pełni życia nadprzyrodzonego wysłużonego mu przez Jezusa Chrystusa (por. J 10,10; *Evangelium vitae*, 1-2), który jest dawcą sakramentów świętych uobecniającego Jego zbawcze działanie. Konsekwentnie Kongregacja Nauki Wiary przypominała nauczanie Synodu w Kartaginie z 418 r. oraz Soboru Trydenckiego, które między innymi „potępiały każdego, «kto utrzymywałby, że nie należy chrzczyć dzieci co dopiero urodzonych»”. Z kolei Sobór Florencki w 1442 r. „ganił tych, którzy dążyli do odkładania tego sakramentu i upominał, że «należy jak najszybciej udzielać» Chrztu dzieciom, «przez który zostają wyrwane spod panowania szatana i stają się przybranymi dziećmi Bożymi»”⁴.

Kościół uczy więc, że bramą do osiągnięcia pełni życia Bożego jest chrzest święty. Jest on wprost konieczny do zbawienia⁵ i stanowi również warunek skutecznego uczestnictwa w pozostałych sakramentach świętych, które obejmują wszystkie ważne momenty życia chrześcijanina oraz gwarantują wzrost wiary. Ich skuteczność nie zależy od woli

przyjmującego je człowieka, od świętości szafarza czy też od sposobu otrzymania daru życia, ale od samego ich udzielenia zgodnie z zamysłem Chrystusa i warunkami ustanowionymi przez Kościół.

Mając na uwadze znaczenie chrztu dla zbawienia człowieka, *Kodeks prawa kanonicznego* podkreśla, że „święci szafarze nie mogą odmówić sakramentów tym, którzy we właściwy sposób o nie proszą, są należycie usposobieni i prawo nie zakazuje im ich przyjmowania” (kan. 843 § 1 KPK). Podstawowy warunek, który winien być spełniony, aby chrzest święty mógł być udzielony, to „uzasadniona nadzieja, że dziecko będzie wychowane po katolicku; jeżeli jej zupełnie nie ma chrzest należy odłożyć [...], wyjaśniając powód rodzicom” (kan. 868 § 1 n. 2 KPK).

Prawo kościelne domaga się także, aby rodzice lub przynajmniej jedno z nich, albo ten, kto ich zgodnie z prawem zastępuje, poprosili o chrzest (kan. 867 KPK) lub wyrazili zgodę na chrzest ich dziecka (kan. 868 § 1 n. 1 KPK).

Zdarza się, że dziecko poczęte metodą *in vitro* jest przysposobione (adoptowane) czy to w efekcie macierzyństwa zastępczego (surogacja), czy to w przypadku przyjęcia przez kobietę embrionu porzuconego lub osieroconego, czy też dopiero po jego urodzeniu. W takich przypadkach Dykasteria ds. Tekstów Prawnych oraz *Kodeks prawa kanonicznego* stanowią, że w rejestrze ochrzczonych należy odnotować, o ile to jest możliwe, dane anagraficzne biologicznych rodziców tego dziecka, w tym również w przypadku macierzyństwa zastępczego dawców gamet. Kiedy te osoby nie są znane, to należy wpisać imiona i nazwiska osób przysposabiających (adoptujących) oraz – przynajmniej, jeżeli tak się czyni w aktach stanu cywilnego – imiona i nazwiska rodziców naturalnych⁶.

Ponadto Konferencja Episkopatu Polski dodaje: „w żadnym wypadku w księdze chrztów jako rodzice dziecka nie mogą być wpisane dwie kobiety. Jeżeli dawca nasienia nie jest znany, miejsce ojca pozostawia się puste”⁷.

Kongregacja Nauki Wiary wyjaśniła też, że osoba transseksualna, w tym po tranzycji płciowej, nie może pełnić zadania chrzestnego lub chrzestnej „jeżeli istnieje niebezpieczeństwo zgorzenia, niewłaściwego usankcjonowania lub dezorientacji w sferze edukacyjnej wspólnoty

kościelnej”. Ponadto stwierdza, że także celem uniknięcia zgorszenia osoba żyjąca w związku homoseksualnym nie może być chrześnym lub chrześną czy też kanonicznym świadkiem chrztu⁸.

Powyższe normy uzupełniają i interpretują przepisy prawa kanonicznego, które w całej pełni mogą się odnosić również do dziecka poczętego metodą *in vitro*:

- „Dziecko porzucone albo znalezione należy ochrzcić, jeżeli po dokładnym dochodzeniu nie można stwierdzić, czy zostało ochrzczone” (kan. 870 KPK);
- „Płody poronione, jeżeli żyją, powinny zostać ochrzczone, gdy jest to możliwe” (kan. 871 KPK).

Inne uwagi praktyczne odnośnie do udzielania chrztu zostały przedstawione w Stanowisku Konferencji Episkopatu w kwestii LGBT+ (nr 65 n.) i odnoszą się one także do chrztu dziecka będącego pod opieką osób kierujących się ideologią LGBT+, w tym do dziecka poczętego metodą *in vitro*⁹. Tak więc Kościół nie akceptuje:

- odkładania chrztu dziecka aż do czasu, kiedy ono samo określi swoją płeć (nr 65);
- nadania dziecku przy chrzcie imienia niezgodnego z jego płcią genetyczną (nr 66);
- odnotowania w księgach parafialnych płci niezgodnej z kryterium genetycznym (nr 68);
- nieokreślenia płci dziecka przy wpisie do ksiąg parafialnych (np. w oczekiwaniu, aż z czasem samo dziecko określi swoją płeć), nawet jeżeli tak postąpiono w dokumentach cywilnych (nr 66);
- dokonywania zmian w księgach parafialnych pozostających w sprzeczności z powyższymi zasadami.

3. Podsumowanie

Zgodnie z powyższymi analizami każde dziecko poczęte w jakikolwiek sposób jest obdarowane godnością osobową i w całej pełni jest podmiotem prawa naturalnego oraz praw cywilnych i kościelnych. Również dla tego dziecka, jak każdego innego człowieka, chrzest jest tak wielkim darem Bożej miłości w wymiarze zbawczym i eklezjalnym, że nikt nie może mu go odmawiać tylko dlatego, że zostało poczęte z pomocą metod innych niż współzycie intymne małżonków. Jedyne

ograniczenia mogą wynikać z przedstawionych wyżej zasad doktryny katolickiej i przepisów prawa kościelnego.

W imieniu Zespołu Ekspertów Konferencji Episkopatu Polski ds. Bioetycznych

† Józef Wróbel SCJ

Warszawa, 20 listopada 2025 r.

¹ Zob. *Wobec in vitro. Genetyczne, moralne, filozoficzne, teologiczne i prawne aspekty zapłodnienia pozaustrojowego*, red. J. Grzybowski, F. Longchamps de Bérier, Wydawnictwo Jedność, Kielce 2017; *Stanowisko Zespołu Ekspertów Konferencji Episkopatu Polski ds. Bioetycznych w sprawie dopuszczalności aborcji w oparciu o przesłankę zdrowia psychicznego*, Warszawa 4.09.2023; *Aborcja poza etyką i prawem? Stanowisko Zespołu Ekspertów Konferencji Episkopatu Polski ds. Bioetycznych*, Warszawa 3.09.2024.

² Por. Pius XII, *Encyklika Humani generis*, nr 36; Jan Paweł II, *Orędzie życia. Przesłanie Ojca Świętego do członków Papieskiej Akademii Nauk*, 22.10.1996; *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 366.

³ *Pontificia Commissio Codici Iuris Canonici Authentice Interpretando*, Can. 1398, „Acta Apostolicae Sedis”, nr 80 (1988), s. 1818-1819.

⁴ *Instrukcja o chrzcie dzieci „Pastoralis actio” z 20 października 1980*, nr 6 i 7: „Acta Apostolicae Sedis”, nr 72 (1980), s. 1137-1156.

⁵ Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 1277, 1213; KPK, kan. 849.

⁶ Zob. kan. 877 §3 KPK; *Dicasterium de Legum Textibus. Circa l'effetto di varie "questioni di genere" sui registri parrocchiali*. 25.10.2024. Prot. N. 18360/2024.

⁷ Zob. *Stanowisko Konferencji Episkopatu Polski w kwestii LGBT+*, Częstochowa, 28.08.2020, nr 61; *Pontificium Consilium de Legum Textibus. Opinion of Pontifical Council regarding the admission of two non-Catholics as witnesses to baptism and the annotation of persons of the same sex and the so-called "transgender persons" as parents in the baptismal register*. 15.11.2017. Prot. N. 15986/2017.

⁸ Por. *Dicasterium pro Doctrina Fidei. Risposte del Dicastero a S.E. Mons. Negri, Vescovo di Santo Amaro, circa la partecipazione al sacramento del battesimo e del matrimonio da parte di persone transessuali e di persone omoaffettive*. 3.11.2023, „Acta Apostolicae Sedis”, nr 115 (2023), ss. 1422-1425.

⁹ Zob. https://opoka.org.pl/files/24.bkt/09/23/13/091552_sfwm_EpiskopatuPolskiwkwestiiLGBT.pdf.

7.

APEL O USZANOWANIE NAUCZANIA I DZIEDZICTWA
ORAZ DOBREGO IMIENIA ŚW. JANA PAWŁA II

Polska historia zna wiele ważnych i wyjątkowych postaci, które ją współtworzyły i wpływały na jej kształt w wymiarze społecznym, politycznym, kulturowym czy religijnym. Do ich grona niewątpliwie należy św. Jan Paweł II.

Szczególne znaczenie ma jego nauczanie, które w sposób jasny i konsekwentny przybliżyła duchowe bogactwo i światło Dobrej Nowiny, broni prawdziwej wolności, godności i prawa do życia każdego człowieka, ukazuje bezcenną wartość małżeństwa i rodziny, a także pozwala rozumieć współczesne problemy, tak by je skutecznie rozwiązywać. Św. Jan Paweł II był wyrazistym głosem ubogich, prześladowanych, dyskryminowanych, skrzywdzonych i zniewolonych. Dzięki jego posłudze liczne narody odzyskały wolność, a wielu ludzi uwierzyło w Chrystusa, odzyskało poczucie sensu istnienia, umocniło nadzieję oraz odmieniło swoje życie.

Jego pontyfikat w ogromnej mierze przyczynił się do upadku komunizmu i przywrócenia jedności Europie. Tenże papież przypominał nam, że aby ta jedność przetrwała próbę czasu, musi się opierać na chrześcijańskich wartościach. Uczył, że dla jej zachowania szczególnie potrzebna jest międzyludzka solidarność, którą zdefiniował jako „jeden i drugi, a nie jeden przeciw drugiemu”.

Potrzeba dużo złej woli, by nie zauważyć ogromnego bogactwa dobra, które jest owocem jego niezwykle pracowitej i twórczej posługi na Stolicy Piotrowej oraz wkładu, jaki wniósł w pozytywne przemiany w Polsce. Dlatego napełniają smutkiem nieustannie powtarzające się w naszej Ojczyźnie próby zdyskredytowania jego autorytetu. Takie działania są niesprawiedliwe i krzywdzące, zwłaszcza że wymierzone są w człowieka, któremu nie tylko Kościół i nasz Naród, ale także cały świat tak wiele zawdzięcza. W nich, jakby na nowo, znajdowało potwierdzenie gorzkie słowo Jezusa o mieszkańcach rodzinnego Nazaretu: „Tylko w swojej ojczyźnie, wśród swoich krewnych i w swoim domu może być prorok tak lekceważony” (Mk 6,4). Dziękujemy wszystkim, którzy stają na straży poszanowania nauczania i dziedzictwa oraz

uszanowania dobrego imienia św. Jana Pawła II, jednego z największych Polaków w historii naszej Ojczyzny.

*Podpisali pasterze Kościoła katolickiego w Polsce
obecni na 403. Zebraniu Plenarnym
Konferencji Episkopatu Polski*

Jasna Góra, 22 listopada 2025 r.

8.

LIST PASTERSKI KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI
NA ŚWIĘTO ŚWIĘTEJ RODZINY

*BÓG MARZY O RODZINIE,
KTÓRA JEST DOMEM DLA MIŁOŚCI*

Drodzy Siostry i Bracia!

Dzisiejsze pierwsze czytanie zaczyna się od bardzo prostych słów: „Pan uczył ojca przez dzieci, a prawa matki nad synami utwierdził”. To nie jest poezja. To jest Boża logika. Bożym planem jest, by rodzice byli źródłem błogosławieństwa dla swoich dzieci. W świecie nieskażonym złem ramiona kochających rodziców zawsze byłyby przedłużeniem ramion samego Boga. Każdy z nas zna jednak wiele historii trudnych, przepełnionych bólem, czasem już od samego momentu poczęcia się dziecka. W niedzielę Świętej Rodziny chcemy jednak z całą mocą przypomnieć, że będąc dziećmi Bożymi, wszyscy jesteśmy powołani do głębokich relacji. Nasz dobry Ojciec, który zna nas po imieniu, ma dla nas dobry plan, nawet wtedy, gdy zawiodą najbliżsi.

1. Rodzina – dar i zadanie

Mimo że tak bardzo potrafimy się od siebie różnić, mamy jednak wspólne potrzeby. Każdy z nas, już od pierwszych chwil istnienia, pragnie poczucia bezpieczeństwa, ciepłego przyjęcia, obecności drugiego człowieka, kontaktu czy pocieszenia. Tam, gdzie te ludzkie

potrzeby nie były w wystarczającym stopniu zaspokojone, tworzą się rany. Ktoś może powiedzieć: „Ja nie miałem domu jak z reklamy. Były nałogi, była przemoc, było dużo samotności lub poczucia porzucenia”. Nasz Ojciec potrafi jednak z nawet popękanych cegieł zbudować dom. Z Bożą i ludzką pomocą w tym domu też może być ciepło. Bo Bóg naprawdę marzy o rodzinie, która jest domem dla miłości. Właśnie dlatego Ojciec posłał na świat swojego Syna Jezusa, naszego Zbawiciela. Każdy z nas, doświadczając ran, trudów codzienności i grzechów, może uchwycić się Jezusa i dać Mu się poprowadzić. To uchwycenie się nazywamy wiarą.

Dzisiejsza Ewangelia pokazuje nam Świętą Rodzinę. Trzy osoby, z których każda jest inna, ale razem tworzą dom. Maryja – słuchająca. Józef – opiekuńczy. Jezus – obecny. Nie konkurują, nie porównują się. Każdy wnosi coś, czego inni nie mają. To jest klucz: w rodzinie nikt nie jest zbędny. Ani dziecko, które dopiero się uczy mówić. Ani starszek, który już nie pamięta imion wnuków. Ani ten, który nie wszedł w związek małżeński. Ani ten, który codziennie zмага się z przewlekłą chorobą. Ani przyjaciel, z którym nie łączą nas więzy krwi, ale stał się prawdziwym bratem lub siostrą, będąc przedłużeniem ramion samego Stwórcy. W swojej różnorodności wszyscy jesteśmy niezbędni. A razem możemy stawać się tym, czym była Święta Rodzina: miejscem, gdzie Bóg mieszka między ludźmi. Bo nasz Ojciec naprawdę marzy o rodzinie, która jest domem dla miłości.

2. Piękno sakramentu małżeństwa

Z perspektywy wiary małżeństwo jest czymś więcej niż relacją dwojga osób, które się kochają. To przestrzeń, w której miłość zostaje powierzona Bogu. Gdzie „ja” i „ty” stają się „my” w Jego obecności. Mądre słowa przypominają, że „miłość bez Boga, kończy się tam, gdzie kończy się siła człowieka”. W małżeństwie sakramentalnym jest inaczej – tam, gdzie kończą się nasze siły, zaczyna się łaska. Oczywiście, nie dokonuje się to samoistnie. Małżeństwo, jak każdy sakrament, wymaga wiary. To właśnie przez wiarę sakrament małżeństwa staje się prawdziwie owocny. To z jej pomocą małżonkowie mogą wstać po upadku, podjąć pracę nad swoją relacją, przebaczyć po zdradzie, znaleźć sens

nawet w trudzie codzienności. Zrobić to, co własnymi siłami byłoby niewykonalne.

Sakrament to nie magia, ale obietnica obecności Jezusa w małżeńskiej codzienności: w pieluchach, rachunkach, ciszy przy kolacji i w dotyku dłoni po kłótni. To uczenie się bycia przy sobie, by umieć być przy współmałżonku. Piękno sakramentu małżeństwa polega na tym, że Bóg zapisuje w nim swój styl miłości: wierny, dyskretny i pokorny. Takiego stylu miłości Jezus chce nas nauczyć. Ten styl najczęściej nie objawia się w spektakularnych cudach, ale w codziennej bliskości. To, co naprawdę piękne, zawsze ma w sobie odrobinę kruchości. Właśnie dlatego małżeństwo, które potrafi być czułe mimo trudności, jest jednym z najpiękniejszych obrazów Boga w świecie.

Kiedy Bóg wymyślił małżeństwo, nie pomylił się. On naprawdę wiedział, co robi. W Jego zamyśle, który objawia nam Biblia, najlepszą ochroną daru rodziny jest małżeństwo. Ten piękny sakrament, jak wszystkie Boże dary, jest równocześnie wielkim zadaniem. W codziennym życiu małżonków ujawnia się nie tylko to, co dobre. Do głosu dochodzą nasze ambicje, zranione ego, zmęczenie, ciche dni i niepozmywane kubki po herbacie. Nasz dobry Ojciec się tym nie gorszy. Przewidział to, wiedząc, że tam, gdzie dwoje ludzi jest tak blisko, nie ma miejsca na sztuczność, że tam może zrodzić się prawdziwa świętość. Doświadczeni małżonkowie często zaświadcniają, że do tego codziennego wzrastania w świętości małżeńskiej konieczny jest czas na rozmowę. Nie o finansach, o szkole, o zakupach, ale o sobie; o tym, co w nas żywe. Dlaczego jest to tak ważne? Bo najczęściej miłość nie umiera od wielkich zdrad. Ona ginie po cichu – od braku rozmowy, od ironii, od zmęczenia, którego nikt nie nazwie, od braku czasu dla siebie i ukrywanych pretensji. Zawsze jednak Bóg marzy o rodzinie, która jest domem dla miłości.

Dlatego zachęcamy Was, drodzy małżonkowie, byście po powrocie do domu, zaplanowali w kalendarzu daty najbliższych spotkań ze sobą – czasu, który będzie przeznaczony tylko dla Was. Bez względu na to, czy będzie to romantyczny obiad w restauracji, czy herbata wypita przy kuchennym stole, niech ten czas wypełnią wzajemne spojrzenia i wdzięczność za dar współmałżonka. Nie odkładajcie tych spotkań na później!

3. *Troska o ochronę małżeństwa i rodziny*

Kochające się małżeństwo w naturalny sposób tworzy rodzinę w zgodzie z Bożym planem. A to nasze rodziny – choć nieidealne – są najpowszechniejszą i najbardziej naturalną drogą prowadzącą do świętości. Przyglądając się życiorysom wielu świętych, nawet tych należących do duchowieństwa, zauważymy, że choć ich formacja zakonna czy seminaryjna była niezwykle ważna, to najczęściej wszystko zaczynało się w domu, przy rodzinnym stole. To rodzice, dziadkowie, najbliższe otoczenie wprowadzali ich w świat wiary. Żyjąc w codzienności wypełnionej Ewangelią, upodabniali swoje serca do Serca Jezusa. Dlatego Kościół, który jest wspólnotą uczniów Jezusa, nie może nie mówić o znaczeniu i wartości małżeństwa oraz rodziny. Co więcej, współpraca Kościoła i państwa jest w tym wymiarze naturalna. Bo przecież polityka, rozumiana jako roztropna troska o dobro wspólne, ma w centrum stawiać człowieka i wspólnotę. Dlatego wzywamy do troski o ochronę prawną małżeństwa i rodziny. To właśnie małżeństwa i rodziny tworzą najlepszą przestrzeń wzrostu dla dzieci i bezpieczne wsparcie dla starszych rodziców. Żadne nowe prawo nie może tej ochrony małżeństwa i rodziny osłabić, wprowadzając formy zastępcze. W związku z tym apelujemy do wszystkich – szczególnie tych sprawujących władzę w naszym kraju – o roztropność w trosce o dobro wspólne.

4. *Osoby żyjące w związkach nieregularnych*

Chcielibyśmy skierować jeszcze kilka słów do tych, którzy żyją w różnego rodzaju sytuacjach nieregularnych. Jesteśmy przekonani, że wiele takich relacji przenika prawdziwa troska, głęboka więź i odpowiedzialność. Często również tęsknota – cicha, głęboka, czasem niewypowiedziana. Tęsknota za błogosławieństwem. Człowiek jest tak stworzony, że kiedy kocha, chce, żeby ta miłość była pełna, czyli prawdziwie pobłogosławiona. Nie tylko przez ludzi, ale i przez Boga. W sakramencie małżeństwa dzieje się coś, czego żaden notariusz, żaden podpis, żadna ludzka deklaracja nie może dać. Kiedy narzeczeni przyjmują ten sakrament z wiarą, to mogą doświadczyć tego, że złączył ich Bóg i „już nie są dwoje, lecz jedno ciało” (Mt 19,6). Dlatego sakrament małżeństwa to nie jest „religijny obowiązek”. To przywilej,

do którego nasz Niebieski Ojciec zaprasza. Bo Bóg marzy o rodzinie, która jest domem dla miłości.

Chcielibyśmy Was zaprosić do spojrzenia na nauczanie Kościoła na temat sakramentu małżeństwa jako zaproszenia – kroku dalej i głębiej. Może dzisiaj istnieją przeszkody, które nie pozwalają Wam przyjąć tego sakramentu. Wierzimy jednak, że Bóg Was nie skreśla i zaprasza do kolejnego kroku wiary. Dla kogoś może być to poproszenie Jezusa o światło i prowadzenie. Dla kogoś sięgnięcie po Boże słowo. Dla kogoś zaangażowanie się w lokalne duszpasterstwo. Dla kogoś spowiedź po latach czy rozmowa z duszpasterzem i poszukanie Bożych rozwiązań.

Tych, którzy mogą dziś uregulować swoją sytuację, chcemy zaprosić, by odważyli się na ten krok. Ze wszystkimi jego pięknymi konsekwencjami, a zwłaszcza szczególną obecnością Boga w małżeństwie.

Tych wszystkich, dla których jest to bolesny temat, bo mają ogromną tęsknotę za sakramentami, chcemy zapewnić, że wciąż jesteście częścią Bożej rodziny – Kościoła. Nie jesteście wiernymi drugiej kategorii. Bo każdy z nas, jako uczeń Jezusa, został odkupiony za cenę Jego Krwi (por. 1 P 1,19). Każdy z nas przez Jego śmierć stał się dzieckiem Boga (por. 1 J 3,1). Każdy z nas przez Jego zmartwychwstanie może wołać do Boga „Abba, Ojcze” (por. Rz 8,15). Każdy z nas może dziś powrócić do Ojca, który ma dobry plan na nasze życie, niezależnie od tego, jak bardzo by się ono skomplikowało.

5. Zakończenie i błogosławieństwo

Chcemy zakończyć ten list modlitwą i słowami papieża Leona XIV: „Umieście Jezusa w centrum waszych rodzin, waszych działań i waszych wyborów. Pozwólcie swoim dzieciom odkryć Jego miłość i nieograniczoną czułość i starajcie się sprawić, by Go kochały tak, jak na to zasługuje”.

Niech Święta Rodzina z Nazaretu – Jezus, Maryja i Józef – będą dla nas wszystkich wzorem czułości, odwagi i zawierzenia. Niech ich dom, pełen prostoty i pokoju, stanie się inspiracją dla naszych domów, by były miejscem, gdzie mieszka miłość. Niech każda polska rodzina – niezależnie od sytuacji, w jakiej się znajduje – doświadczy bliskości Boga i ludzi, którzy ją wspierają.

Niech Bóg błogosławi wszystkim małżonkom, którzy każdego dnia na nowo wybierają siebie nawzajem. Niech umacnia rodziców w cierpliwości i czułości, dzieci w zaufaniu i radości, a duszpasterzy w mądrym i empatycznym towarzyszeniu.

Niech Jezus błogosławi osoby konsekrowane i duchownych, by w swoim powołaniu do bezżeństwa dla królestwa Bożego potrafiły budować głębokie, przyjacielskie więzi.

Niech Boże błogosławieństwo spocznie na tych kobietach i mężczyznach, którzy rozpoznają swoje powołanie do małżeństwa, by potrafili je wypełnić trwałą i głęboką relacją.

Niech Boże błogosławieństwo spocznie też na wdowach i wdowcach, którzy cierpią z powodu śmierci współmałżonka. Niech nadzieja spotkania w domu Ojca będzie dla nich pocieszeniem.

Niech Duch Święty prowadzi małżeństwa bezdzietne, by odkryły miejsca, w których mogą posługiwać darem swojego duchowego ojcostwa i macierzyństwa, stawając się ramionami Boga.

Niech Jezus ukoi serca małżonków, którzy doświadczyli dramatu utraty dziecka i pozwoli im doświadczyć prawdy, że dla Boga wszyscy żyją.

Niech Niebieski Ojciec błogosławi małżeństwa w kryzysie, by potrafiły znaleźć miejsce wsparcia i odważyły się na trud wzrastania dla dobra swojej rodziny.

Niech Jezus w sposób szczególnie prowadzi po pięknych, Bożych drogach te osoby, które żyją w sytuacjach nieregularnych.

Niech ten rok, który kończymy, będzie początkiem nowego czasu – czasu rodzin, które stają się prawdziwymi szkołami miłości.

*Podpisali pasterze Kościoła katolickiego w Polsce
obecni na 403. Zebraniu Plenarnym
Konferencji Episkopatu Polski*

Jasna Góra, 22 listopada 2025 r.

9.

SŁOWO RADY KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI DS.
RODZINY O WARTOŚCI RODZINY
W OBLICZU WSPÓŁCZESNYCH WYZWAŃ*RODZINA.
PRZYSZŁOŚĆ, KTÓREJ NIE WOLNO STRACIĆ*

Rodzina była i pozostaje miejscem, w którym człowiek doświadcza swoich największych radości oraz trudów codzienności. Nie istnieją rodziny idealne – każda niesie w sobie napięcia i ograniczenia wynikające z ludzkiej kondycji. A jednak to właśnie ta zwyczajna, nieidealna rzeczywistość czyni rodzinę miejscem głęboko prawdziwym. Jest przestrzenią wzrastania, w której ludzie uczą się kochać mimo słabości. To w rodzinie dziecko po raz pierwszy odkrywa, że świat nie jest doskonały, ale że można żyć dobrze, ponieważ są ludzie, którzy trwają również wtedy, gdy pojawiają się trudności.

W polskiej historii to właśnie taka cicha, codzienna wytrwałość rodzin okazała się fundamentem narodowej siły. Upadały państwa i instytucje, zmieniały się granice, a rodziny trwały – nie dlatego, że były wolne od konfliktów, ale dlatego, że potrafiły się wspierać, dźwigać odpowiedzialność i przekazywać nadzieję. Dzięki nim naród zachował kulturę, język i ducha. Rodzina była miejscem, do którego można było wrócić i na nowo odnaleźć siebie – i to ona odbudowywała Polskę przez pokolenia.

Dziś rodzina staje wobec wyzwań równie poważnych jak te historyczne. Kryzys demograficzny nie jest abstrakcją statystyczną, lecz pytaniem o przyszłość narodu, o zdolność społeczeństwa do przekazywania życia, nadziei i odpowiedzialności. Współczesne rodziny mierzą się z niepewnością ekonomiczną, szybkim tempem życia, presją zawodową i narastającą samotnością. Trudno jest budować małżeństwo i wychowywać dzieci. A jednak – właśnie dlatego – rodzina pozostaje największym źródłem siły społecznej, miejscem, w którym kształtuje się człowiek zdolny kochać, przebaczać i ponosić odpowiedzialność.

Współczesna psychologia potwierdza, że dzieci nie potrzebują rodziców idealnych, ale rodziców obecnych, uważnych i gotowych do

dialogu. To rodzina uczy, że miłość nie jest jedynie uczuciem, lecz decyzją, która dojrzewa poprzez codzienność. W rodzinach wielodzietnych – tak ważnych dla naszego społeczeństwa – dzieci uczą się współpracy, tolerancji, dzielenia się, empatii i odpowiedzialności. W takich rodzinach dzieci naturalnie przyswajają sobie umiejętność budowania relacji, uczą się kreatywności i stopniowego podejmowania obowiązków, a także otrzymują naturalne wsparcie emocjonalne i społeczne. Dlatego to właśnie rodzina jest pierwszym i najważniejszym środowiskiem budowania odporności psychicznej, dojrzewania i zdolności do tworzenia więzi.

W tej perspektywie szczególną wartość ma małżeństwo kobiety i mężczyzny. Dla osób wierzących jest ono sakramentalnym przymierzem, w którym dwoje ludzi podejmuje decyzję o wzajemnym oddaniu na całe życie. Taki związek, zakorzeniony w różnicy i komplementarności kobiety i mężczyzny, stanowi fundament rodziny oraz miejsce przyjęcia i przekazywania życia. Wbrew współczesnym trendom różnice te nie dzielą, lecz odpowiednio przeżywane stają się źródłem wzajemnego ubogacenia i mocnym oparciem dla obojga małżonków. W świecie dotkniętym poczuciem braku sensu, narastającą niepewnością i wewnętrznymi zranieniami, małżeństwo i rodzina mogą dawać człowiekowi stabilny grunt, na którym buduje się dojrzałe człowieczeństwo. To często pierwsze miejsce, w którym doświadczamy bezpieczeństwa i akceptacji, gdzie dzielimy radości, ale także mamy prawo do łez. W rodzinie można leczyć głód relacji i przewycięzać samotność, cieszyć się rozwojem dzieci i czerpać życiową mądrość od babć i dziadków – odkrywać siebie w pełniejszy sposób. Aby jednak rodzina mogła być takim miejscem, wymaga troski, czasu i świadomego zaangażowania. Bez wysiłku wkładanego w jej rozwój nawet najsilniejsze więzi słabną. W świecie, który promuje natychmiastowość i rezygnację, małżeństwo jest znakiem nadziei – przypomina, że istnieje miłość zdolna trwać, dojrzewać i przekraczać emocje chwili.

Z tej samej tradycji odpowiedzialności i nadziei wyrasta europejska wizja wspólnoty narodów. Jedność Europy nie powstała z kalkulacji interesów, lecz z pragnienia pokoju i pojednania. Symbolika dwunastu gwiazd Unii Europejskiej – inspirowana biblijnym obrazem Niewiasty obleczonej w słońce – przypomina o godności, świetle i nadziei

wpisanej w tożsamość kontynentu. Europa została zbudowana na dziedzictwie prawa rzymskiego, greckiej filozofii i chrześcijańskiego humanizmu. Chrześcijaństwo nie jest jedynie jednym z wielu elementów jej kultury – jest jej moralnym alfabetem, źródłem przekonania o świętości osoby, wartości relacji i nadrzędności dobra wspólnego.

Tak widział Europę Robert Schuman, jeden z jej ojców założycieli, którego proces beatyfikacyjny jest zaawansowany. Schuman rozumiał, że jeśli Europa ma trwać, musi pozostać wspólnotą ducha. A duch ten rodzi się w rodzinach – w miejscach, gdzie człowiek uczy się przebaczenia, odpowiedzialności i solidarności. Według Schumana bez silnych rodzin Europa nie będzie zdolna do pokoju, bo to rodzina jest pierwszą szkołą pojednania i miłości społecznej.

W tę refleksję wpisują się słowa św. Jana Pawła II z *Ecclesia in Europa*, zwłaszcza z punktu 94, gdzie papież przypomina, że rodzina jest „żywym obrazem miłości Boga”, „sanktuarium życia” i „pierwszym miejscem humanizacji”. Rodziny są strażniczkami nadziei i świadkami przyszłości. Rodzina – pisał Jan Paweł II – jest sercem kultury życia, a tam, gdzie to serce słabnie, społeczeństwo traci zdolność przekazywania nadziei.

Każda rodzina jest miejscem, w którym świat otrzymuje drugą szansę. Kiedy rodzice rano budzą się dla swoich dzieci, kiedy małżonkowie trwają przy sobie mimo zmęczenia, kiedy ktoś pośród własnej słabości znajduje siłę, by kochać – wtedy rodzi się nadzieja większa niż nasze ograniczenia. Właśnie tam, w zwyczajnych domach, Bóg zapisuje historię przyszłości. I dlatego żadna rodzina – żadna – nie jest zbyt mała ani zbyt krucha, by nie mogła stać się zaczynem odnowy świata. Nie bójmy się wyzwiań, jakie niesie ze sobą troska o rodzinę i jej rozwój. Nie bójmy się przyjmować daru życia, jaki jest nam dany w rodzinie, bo w nim rodzi się siła, której nikt inny nie może nam zastąpić.

Również papież Franciszek, patrząc realistycznie na trud codziennego życia, podkreślał, że przyszłość świata i Kościoła zależy od kondycji rodziny. Widział jej zmęczenie i rany, ale też wiedział, że to właśnie tam człowiek uczy się trwania, przebaczenia i miłości zdolnej podnosić się z upadków. W świecie coraz bardziej dotkniętym samotnością, rodzina była dla niego miejscem dojrzewania do daru z siebie i życia dla innych.

Dlatego troska o życie rodzinne nie jest kwestią sentymentu ani tradycji, lecz aktem odpowiedzialności za przyszłość Polski i Europy. Żaden dom – nawet najsilniejszy – nie jest w stanie unieść wszystkich ciężarów bez wsparcia wspólnoty, państwa, Kościoła i ludzi dobrej woli. Ochrona rodziny wymaga kultury, która szanuje trud codzienności, ale także rozwiązań społecznych i ekonomicznych, które pozwolą rodzinom odważnie podejmować decyzje o życiu. Wymaga również języka publicznego, który nie tworzy podziałów, lecz łączy wokół tego, co najważniejsze.

Jeżeli chcemy, by Polska była krajem silnym, solidarnym i przyszłościowym, musimy stanąć razem po stronie rodziny – miejsca, w którym rodzi się człowiek. Rodzina była siłą Polski w czasach rozbiorów i wojen; jest jej siłą dzisiaj – w wyzwaniach współczesności. I będzie jej siłą jutro, jeśli dziś zrozumiemy, że żaden nowoczesny system nie zastąpi serca, które bije w rodzinie.

Jeśli słusznie wskazywał papież Franciszek, że od kondycji rodziny zależy przyszłość świata i Kościoła, to również przyszłość Polski i Europy będzie zależeć od tego, jak dziś zatroszczymy się o rodzinę. Bo ostatecznie – to rodzina ma moc ocalenia narodu i całej Europy.

† Wiesław Śmigiel
Arcybiskup Metropolita Szczecińsko-Kamieński
Przewodniczący Rady KEP ds. Rodziny

Szczecin, 9 grudnia 2025 r.

III. AKTA BISKUPA LEGNICKIEGO

10.

DEKRET LIKWIDUJĄCY DIECEZJALNĄ SZKOŁĘ STAŁEGO LEKTORA I AKOLITY

Legnica, 1 października 2025 r.

L.dz. 1699/2025

W związku ze zmianami w strukturze Centrum Formacji Liturgicznej Diecezji Legnickiej niniejszym dekretem likwiduję Diecezjalną Szkołę Stałego Lektora i Akolity, a jej dotychczasowe kompetencje przekazuję do Diecezjalnej Szkoły Liturgicznej, która odtąd będzie zajmowała się formacją i przygotowaniem kandydatów do posług.

† *Andrzej Siemieniowski*
Biskup Legnicki

Ks. Tomasz Kołodziej
Notariusz Kurii

11.
DEKRET ZATWIERDZAJĄCY STATUT
SPECJALISTYCZNEJ PORADNI RODZINNEJ
IM. ŚW. JOANNY BERETTA MOLLA W LUBINIE

Legnica, 2 października 2025 r.

L.dz. 1618/2025

Na podstawie kan. 94 *Kodeksu prawa kanonicznego*, po zasięgnięciu opinii Referatu Duszpasterstwa Rodzin Legnickiej Kurii Biskupiej, niniejszym zatwierdzam *Statut Specjalistycznej Poradni Rodzinnej im. św. Joanny Beretta Molla w Lubinie*.

Dekret wchodzi w życie z dniem podpisania.

† *Andrzej Siemieniowski*

Biskup Legnicki

Ks. Tomasz Kołodziej

Notariusz Kurii

STATUT
SPECJALISTYCZNEJ PORADNI RODZINNEJ
IM. ŚW. JOANNY BERETTA MOLLA W LUBINIE

Rozdział I
POSTANOWIENIA OGÓLNE

§ 1

1. Specjalistyczna Poradnia Rodzinna w Lubinie, zwana dalej „Poradnią”, jest kościelną jednostką organizacyjną w rozumieniu art. 12 i art. 55 ust. 8 Ustawy z dnia 17 maja 1989 o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. nr 29, poz. 154 z późn. zm.).
2. Poradnia działa na podstawie Dekretu Erygującego Biskupa Legnickiego z dnia 12 grudnia 2014 r., Kodeksu prawa kanonicznego promulgowanego przez Papieża Jana Pawła II w dniu 25 stycznia

1983 r., Ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej, Ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (t.j. z 2015 r. poz. 163 z późn. zm.) oraz niniejszego Statutu.

3. Organem założycielskim Poradni jest Biskup Legnicki, który posiada prawo nadawania i zatwierdzania statutu. Organem prowadzącym Poradnię jest Referat Duszpasterstwa Rodzin.
4. Poradnia została utworzona na czas nieoznaczony.

§ 2

1. Poradnia ma siedzibę w Lubinie przy Pl. Świętego Maksymiliana Marii Kolbego 1 w Lubinie, a terenem działania jest Gmina Miejska Lubin oraz Diecezja Legnicka.
2. Poradnia używa pieczęci podłużnej o treści:
*Specjalistyczna Poradnia Rodzinna im. św. Joanny Beretta Molla
59-300 Lubin, Pl. Świętego Maksymiliana Marii Kolbego 1
poradniajbm@diecezja.legnica.pl www.pr.diecezja.legnica.pl
tel. 697 672 275
NIP 692-251-03-10, REGON 040012584-00085*
3. Korzystanie z pomocy udzielanej przez Poradnię jest anonimowe i dobrowolne.

Rozdział II CELE I ZADANIA PORADNI

§ 1

1. Misją Poradni jest ratunek w kryzysie rodziny, zawsze i dla każdego.
2. Celem działania Poradni jest pomoc rodzinom i osobom w trudnej sytuacji życiowej oraz wyrównywanie szans tych rodzin i osób przez prowadzenie specjalistycznego poradnictwa rodzinnego obejmującego profilaktykę i zwalczanie problemów w funkcjonowaniu rodziny, w tym problemów psychologicznych, problemów z uzależnieniami, kłopotów w relacjach rodzinnych, trudności wychowawczych, a także innych, codziennych problemów, jakie dotyczą rodziny.

§ 2

1. Poradnia realizuje swoje cele statutowe poprzez:
 - 1) upowszechnianie wiedzy pedagogicznej i psychologicznej oraz umiejętności służących rozwojowi i umacnianiu rodziny, wzbogacających i udoskonalających więź małżeńską, relacje w rodzinie i kulturę rodzicielską poprzez organizowanie warsztatów, wykładów, spotkań;
 - 2) udzielanie specjalistycznych porad psychologicznych, pedagogicznych itp. osobom i rodzinom będącym w sytuacji kryzysowej lub pragnącym zapobiec powstaniu takiej sytuacji;
 - 3) prowadzenie spotkań terapeutycznych z osobami znajdującymi się w sytuacjach kryzysowych (rozpad rodziny, uzależnienia, współuzależnienia, strata bliskiej osoby etc.);
 - 4) wspieranie młodych ludzi przy podejmowaniu ważnych decyzji życiowych, wyboru drogi życiowej i aktywnego przygotowania do pełnienia ról w małżeństwie i rodzinie;
 - 5) edukację w zakresie odpowiedzialnego rodzicielstwa, edukację w zakresie zdrowia prokreacyjnego, ogólną edukację prozdrowotną;
 - 6) wspieranie rodziców i opiekunów w pełnieniu ról wychowawczych oraz pomoc w trudnościach wychowawczych;
 - 7) pomoc osobom uzależnionym oraz współpracę z ich rodzinami.
2. W ramach swojej działalności statutowej Poradnia prowadzi między innymi (w zależności od potrzeb odbiorców i możliwości placówki):
 - 1) poradnictwo dla małżeństw, rodziców, dzieci i młodzieży i rodzin, w tym poradnictwo pedagogiczne, psychologiczne, logopedyczne, dietetyczne, planowania rodziny itp.;
 - 2) terapię psychologiczną i pedagogiczną dla małżonków oraz dzieci i młodzieży, w tym:
 - a) terapię indywidualną,
 - b) terapię grupową w celu uzdrowienia relacji pomiędzy osobami w rodzinie (mąż – żona, rodzice – dzieci, dzieci – dzieci, rodzice – teściowie itp.);
 - 3) grupy wsparcia dla osób w trudnych sytuacjach życiowych;

- 4) wykłady oraz warsztaty edukacyjne i profilaktyczne dla dzieci, młodzieży i dorosłych.

Rozdział III FINANSE PORADNI

§ 1

1. Poradnia jest jednostką organizacyjną o charakterze niezarobkowym i nie prowadzi działalności gospodarczej.
2. Z zastrzeżeniem obowiązujących przepisów prawa, realizowana przez Poradnię działalność pożytku publicznego może być prowadzona jako działalność odpłatna lub jako działalność nieodpłatna.
3. Z zachowaniem obowiązujących przepisów prawa, Poradnia może przyjmować darowizny, dotacje i subwencje oraz korzystać z ofiarności publicznej.

Rozdział IV ORGANY PORADNI

§ 1

Organami Poradni są:

- 1) Dyrektor Poradni;
- 2) Zespół Specjalistów Poradni.

§ 2

1. Poradnię kieruje Dyrektor Poradni, powoływany przez Biskupa Legnickiego.
2. Dyrektor Poradni działa jednoosobowo, reprezentuje Poradnię na zewnątrz i ponosi odpowiedzialność za jej funkcjonowanie i organizację.
3. Dyrektor Poradni wykonuje czynności z zakresu prawa pracy w stosunku do wszystkich osób zatrudnionych w Poradni. W szczególności decyduje w sprawach:
 - 1) zatrudniania i zwalniania pracowników Poradni;
 - 2) przyznawania nagród oraz wymierzania kar porządkowych pracownikom Poradni;
 - 3) sporządzenia regulaminu wewnętrznego.

§ 3

1. W Poradni działa Zespół Specjalistów Poradni, zwany dalej „Zespołem”, który wspiera Dyrektora w zakresie realizacji jej statutowych zadań.
2. Przewodniczącym Zespołu jest Dyrektor Poradni.
3. W skład Zespołu wchodzi wszyscy pracownicy zatrudnieni w Poradni. W zebraniach Zespołu mogą także brać udział z głosem doradczym kierownicy innych placówek, specjaliści i inne zainteresowane osoby zapraszane przez jej przewodniczącego za zgodą lub na wniosek Zespołu.
4. Wszystkie osoby biorące udział w zebraniu Zespołu są zobowiązane do nieujawniania spraw poruszanych na zebraniu Zespołu.
5. Zebrania Zespołu są organizowane przynajmniej raz w roku lub zależnie od bieżących potrzeb.

§ 4

Do zadań Zespołu należy w szczególności:

- 1) konsultowanie rocznego planu pracy Poradni oraz rocznych sprawozdań;
- 2) ustalanie form współpracy z instytucjami zajmującymi się pomocą rodzinie oraz potencjalnymi grantodawcami;
- 3) analizowanie szczególnie trudnych przypadków dotyczących klientów Poradni oraz podejmowanie decyzji w sprawie dalszego postępowania.

§ 5

1. Rozstrzygnięcie sytuacji konfliktowych dotyczących działalności Poradni dokonuje się na drodze mediacji. Ostateczną instancją rozstrzygającą jest Biskup Legnicki.

Rozdział IV
ORGANIZACJA PRACY

§ 1

1. Poradnia prowadzi swoją działalność we wszystkie dni tygodnia, w godzinach dostosowanych do faktycznych potrzeb odbiorców usług.

2. Poradnia realizuje swoje zadania przy pomocy wykwalifikowanych specjalistów.
3. Poradnia jest pracodawcą w rozumieniu Kodeksu pracy w stosunku do zatrudnionych w Poradni pracowników.

Rozdział V

DOKUMENTACJA PRACY PORADNI

§ 1

1. Poradnia prowadzi następującą dokumentację:
 - 1) roczny plan pracy;
 - 2) dziennik zajęć specjalistów;
 - 3) dokumentację obrazującą pracę Poradni (zeszyt rejestracji klientów);
 - 4) miesięczny rozkład pracy Poradni (harmonogram dyżurów specjalistów);
 - 5) listy obecności, informacje o obecności lub inne dokumenty potwierdzające udział uczestników w warsztatach, wykładach i innych spotkaniach grupowych.
 - 6) sprawozdanie z rocznej działalności poradni
2. Za prawidłowe prowadzenie dokumentacji odpowiedzialny jest Dyrektor Poradni.
3. Dyrektor Poradni zobowiązany jest do corocznego składania sprawozdania z działań Poradni organowi założycielskiemu.
4. Organ założycielski jest upoważniony do wglądu we wszelką dokumentację Poradni.

Rozdział VI

POSTANOWIENIA KOŃCOWE

§ 1

1. Wszelkie zmiany w statucie wymagają formy pisemnej pod rygorem nieważności i mogą być dokonywane wyłącznie przez Biskupa Legnickiego.
2. Niniejszy Statut zastępuje w całości dotychczasowy nadany w dniu 18 stycznia 2023 roku i wchodzi w życie z dniem podpisania przez Biskupa Legnickiego, z mocą obowiązującą od dnia 1 września 2025 roku.

3. Decyzję o rozwiązaniu Poradni może podjąć wyłącznie Biskup Legnicki.

§ 2

Statut sporządzono i podpisano w trzech jednobrzmiących egzemplarzach.

12.

DEKRET

ZMIENIAJĄCY SIEDZIBĘ PARAFII RZYMSKOKATOLICKIEJ
PW. NARODZENIA NAJŚWIĘTSZEJ MARII PANNY
W OPOLNIE-ZDROJU

Legnica, 10 października 2025 r.

L.dz. 1715/2025

W związku ze sprzedażą budynku plebanii przez Parafię Rzymskokatolicką pw. Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Opolnie-Zdroju, zgodnie z kan. 515 § 2 *Kodeksu prawa kanonicznego* postanawiam, co następuje:

1. Siedziba Parafii mieści się w Bogatyni przy ul. Marii Skłodowskiej-Curie 42.

2. Proboszcz Parafii posługuje się pieczęcią podłużną według wzoru:

*Parafia Rzymskokatolicka pw. Narodzenia Najświętszej Marii Panny
w Opolnie-Zdroju*

ul. Marii Skłodowskiej-Curie 42, 59-920 Bogatynia

NIP 6151910039 Regon 040111398

oraz odpowiadającą jej pieczęcią okrągłą.

Decret wchodzi w życie z dniem 10 października 2025 r.

† *Andrzej Siemieniowski*

Biskup Legnicki

Ks. Marcin Bogucki

Notariusz Kurii

13.
DEKRET USTALAJĄCY GRANICE
PARAFII RZYMSKOKATOLICKIEJ
PW. ŚW. JANA SARKANDRA W LUBINIE

Legnica, 20 października 2025 r.
L.dz. 1765/2025

W Lubinie powstało nowe osiedle Zalesie. Po przeprowadzonych konsultacjach, zgodnie z kan. 515 § 2 *Kodeksu prawa kanonicznego*, postanawiam, co następuje:

1. Osiedle Zalesie należy do Parafii Rzymskokatolickiej pw. św. Jana Sarkandra w Lubinie w dekanacie Lubin Wschód.
2. W granicach parafii aktualnie znajdują się następujące ulice miasta Lubin: Borsucza, Brzeska, Gajowa, Grodzieńska, Jagodowa, Jelenia, Jeżynowa, Krucza, Krzemieniecka, Leśna (numery: 24-36), Lisia, Lwowska, Malinowa, Niedźwiedzia, Piłsudskiego (68), Poleska, Ptasia (parzyste od 64 do 162 i nieparzyste od 75 do 171), Sarnia, Sowa, Sportowa (50-73), Tarnopolska, Wiewiórcza, Wilcza, Wołyńska, Wrzosowa (parzyste 86-238 i nieparzyste 67-151), Zajęcza, Zwierzyckiego nieparzyste, Żurawia i Żytomierska.

Dekret wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2026 roku.

Całej Wspólnocie Parafialnej z serca błogosławię.

† *Andrzej Siemieniewski*
Biskup Legnicki

Ks. Marcin Bogucki
Notariusz Kurii

14.

ZAPROSZENIE NA UROCZYSTE ZAKOŃCZENIE
ROKU JUBILEUSZOWEGO 2025

Legnica, 25 listopada 2024 r.

Ldz. 1999/2025

Drodzy Bracia i Siostry w Chrystusie,

Czcigodnej Pamięci Ojciec Święty Franciszek w bulli *Spes non confundit* ogłosił dla Kościoła powszechnego rok 2025 jako Rok Jubileuszowy, czas szczególnej łaski i miłosierdzia Pana. Na mocy postanowień tego dokumentu oraz zgodnie z dekretem o obchodach Roku Jubileuszowego w naszej diecezji Kościół legnicki przez cały miniony rok pielgrzymował drogami wiary, uczestnicząc w jubileuszowych celebracjach, wydarzeniach i modlitwach w wyznaczonych kościołach stacyjnych oraz na ustanowionych Drogach Jubileuszowych.

W duchu wdzięczności za wszystkie duchowe owoce Roku Świętego pragnę serdecznie zaprosić wszystkich diecezjan: biskupów, prezbiterów, diakonów, osoby konsekrowane, wiernych świeckich, rodziny, młodzież, dzieci, wspólnoty parafialne, ruchy i stowarzyszenia kościelne na uroczyste zakończenie Roku Jubileuszowego 2025, które odbędzie się w Niedzielę Świętej Rodziny, 28 grudnia 2025 r., o godz. 15.00 w katedrze legnickiej pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła.

Podczas tej uroczystej celebracji dziękować będziemy Panu za wszelkie łaski otrzymane w minionym Roku Jubileuszowym, za duchowe owoce wydarzeń przeżywanych na Drogach, które prowadziły wiernych do jubileuszowych miejsc świętych.

Zachęcam wszystkie stany Kościoła legnickiego do licznego udziału w tej uroczystości. Proszę kapłanów o udział w koncelebrze, osoby konsekrowane o modlitewną obecność, a wiernych świeckich o przybycie całymi rodzinami, abyśmy, jako jedna wspólnota Kościoła diecezjalnego, mogli zakończyć ten święty czas w duchu jedności i wdzięczności.

Niech słowa Psalmu: „Ufaj Panu bądź mężny, niech się tve serce umocni, ufaj Panu!”, przywołane przez Papieża Franciszka, towarzyszą nam także w tym dniu, prowadząc nas ku owocom życia płynącym

z nadziei. Niech wspólna modlitwa i dziękczynienie staną się dla nas umocnieniem na dalsze lata pielgrzymowania w wierze i nadziei.

† Andrzej Siemieniewski
Biskup Legnicki

IV. AKTA LEGNICKIEJ KURII BISKUPIEJ

15.

WSPOMNIENIE O ZMARŁYM KSIĘDZU Z DIECEZJI LEGNICKIEJ

Śp. o. Józef Szańca (1945-2025)

16 października 2025 roku zmarł, przeżywszy 80 lat, z czego 64 lata w zakonie i 56 lat w kapłaństwie, ojciec Józef Szańca, franciszkanin.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się 20 października 2025 r. w kościele pw. św. Jana Chrzciciela w Legnicy. Po Mszy św. pogrzebowej odprowadzenie do grobowca franciszkanów odbyło się na Cmentarzu przy ul. Wrocławskiej w Legnicy.

16.

ZMIANY WŚRÓD DUCHOWIEŃSTWA

Ks. Jerzy Adamczewski – mianowany diecezjalnym koordynatorem Grup Modlitwy Ojca Pio (28.11.2025, l.dz. 200/2025).

O. Grzegorz Barcik OFMConv. – mianowany duszpasterzem dla Puszczy Jeleniogórsko-Legnickiej 1. Hufca Jeleniogórsko-Legnickiego Skautów Europy (30.10.2025, l.dz. 1866/2025).

Ks. Janusz Barski – odwołany z funkcji wicedziekana dekanatu Lubań (17.11.2025, l.dz. 1954/2025).

- Ks. Piotr Bizoń** – odwołany z urzędu proboszcza parafii pw. Brata Alberta w Jaworze i ustanowiony proboszczem parafii pw. Wniebowstąpienia Pańskiego w Snowidzy (25.10.2025, l.dz. 1832/2025)
- Ks. Adam Bogdała** – mianowany rejonowym duszpasterzem młodzieży dla rejonu bolesławiecko-zgorzeleckiego (22.11.2025, l.dz. 1961/2025).
- Ks. Dawid Borkowski** – mianowany diecezjalnym duszpasterzem ds. trzeźwości (12.11.2025, l.dz. 1928/2025).
- Ks. Krzysztof Cipior** – mianowany wikariuszem sądowym, czyli oficjałem Sądu Kościelnego Diecezji Legnickiej w Legnicy na kolejną pięcioletnią kadencję (13.10.2025, l.dz. 1727/2025).
- Ks. Karol Diduszko** – mianowany rejonowym duszpasterzem młodzieży dla rejonu lubańskiego (22.11.2025, l.dz. 1963/2025).
- Ks. Piotr Górka** – powierzenie opieki duszpasterskiej nad grupą wiernych skupionych przy kościele filialnym pw. Matki Bożej Królowej Polski w Gronowie w parafii pw. Matki Bożej Wspomożenia Wiernych w Żarskiej Wsi (10.12.2025, l.dz. 2084/2025).
- Ks. Mariusz Habiniak** – mianowany ojcem duchownym dekanatu Bogatynia na pięcioletnią kadencję (17.11.2025, l.dz. 1948/2025).
- Ks. Tomasz Heś** – mianowany rejonowym referentem misyjnym dla rejonu lubińsko-polkowickiego (24.11.2025, l.dz. 1986/2025).
- O. Krzysztof Jackiewicz OFMConv.** – ustanowiony proboszczem parafii pw. Bożego Ciała w Szklarskiej Porębie (22.10.2025, l.dz. 1817/2025).
- Ks. Paweł Jagusz** – powierzenie opieki duszpasterskiej nad grupą wiernych skupionych przy kościele parafialnym pw. Matki Bożej Wspomożenia Wiernych w Żarskiej Wsi (10.12.2025, l.dz. 2083/2025).
- Ks. Artur Jaguszcak** – mianowany rejonowym duszpasterzem młodzieży dla rejonu legnickiego (22.11.2025, l.dz. 1959/2025).
- Ks. Dominik Jezierski** – mianowany rejonowym referentem misyjnym dla rejonu lubańskiego (18.12.2025, l.dz. 2128/2025).
- Ks. Janusz Kamiński SDB** – mianowany rejonowym duszpasterzem rodzin dla rejonu lubińsko-polkowickiego (20.11.2025, l.dz. 1974/2025).

- Ks. Jarosław Kojder** – mianowany wikariuszem parafii pw. św. Józefa Oblubieńca NMP w Świeradowie-Zdroju (30.10.2025, l.dz. 1872/2025).
- Ks. Daniel Kościelny** – odwołany z urzędu proboszcza parafii pw. Wniebowstąpienia Pańskiego w Snowidzy i ustanowiony administratorem parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Węglińcu (6.10.2025, l.dz. 1652/2025).
- Ks. Ireneusz Kościak** – mianowany rejonowym duszpasterzem rodzin dla rejonu jeleniogórsko-kamiennogórskiego (20.11.2025, l.dz. 1975/2025).
- Ks. Franciszek Krasoń SDB** – ustanowiony administratorem parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Chocianowie (16.10.2025, l.dz. 1745/2025; ustanowiony proboszczem parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Chocianowie (28.11.2025, l.dz. 2014/2025).
- Ks. Piotr Kruczyk** – mianowany dyrektorem Diecezjalnej Szkoły Liturgicznej (1.10.2025, l.dz. 1650/2025).
- Ks. Janusz Krzyśków** – odwołany z urzędu administratora parafii pw. św. Marcina w Pomocnem i skierowany w charakterze pomocy duszpasterskiej w parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Kamiennej Górze (26.11.2025, l.dz. 1995/2025).
- Ks. Ryszard Kulpa** – odwołany z funkcji ojca duchownego dekanatu Bogatynia (7.11.2025, l.dz. 1916/2025).
- Ks. Tomasz Kwiecień** – mianowany rejonowym referentem misyjnym dla rejonu legnickiego (24.11.2025, l.dz. 1985/2025).
- O. Konrad Łaniucha OFMConv.** – odwołany z urzędu proboszcza parafii pw. Bożego Ciała w Szklarskiej Porębie (22.10.2025, l.dz. 1816/2025).
- Ks. Mariusz Majewski** – mianowany wicedyrektorem Diecezjalnej Szkoły Liturgicznej (7.10.2025, l.dz. 1700/2025).
- Ks. Łukasz Misiak** – ustanowiony administratorem parafii pw. Wniebowstąpienia Pańskiego w Snowidzy (13.10.2025, l.dz. 1736/2025); odwołany z funkcji administratora parafii pw. Wniebowstąpienia Pańskiego w Snowidzy (25.10.2025, l.dz. 1833/2025).

- Ks. Michał Marszałek** – mianowany rejonowym duszpasterzem młodzieży dla rejonu jeleniogórsko-kamiennogórskiego (22.11.2025, l.dz. 1960/2025).
- Ks. Mateusz Nawrot** – mianowany rejonowym duszpasterzem młodzieży dla rejonu lubińskiego-polkowickiego (22.11.2025, l.dz. 1962/2025).
- O. Jan Opała CMF** – mianowany ojcem duchownym dekanatu Lubań na pięcioletnią kadencję (17.11.2025, l.dz. 1953/2025); mianowany rejonowym duszpasterzem rodzin dla rejonu lubańskiego (20.11.2025, l.dz. 1977/2025).
- Ks. Paweł Oskwarek** – mianowany dziekanem dekanatu Karpacz na kolejną pięcioletnią kadencję (9.12.2025, l.dz. 2067/2025).
- Ks. Bronisław Piśnicki** – odwołany z funkcji diecezjalnego duszpasterza ds. trzeźwości (12.11.2025, l.dz. 1929/2025).
- Ks. Jan Putyra** – odwołany z funkcji wikariusza parafii pw. św. Jadwigi Śląskiej w Zgorzelcu i mianowany wikariuszem parafii pw. św. Józefa Robotnika w Zgorzelcu (7.11.2025, l.dz. 1913/2025); odwołany z funkcji wikariusza parafii pw. św. Józefa Robotnika w Zgorzelcu i ustanowiony administratorem parafii pw. św. Marcina w Pomocnem (28.11.2025, l.dz. 2028/2025).
- Ks. Mirosław Rakoczy** – ustanowiony nadzwyczajnym spowiednikiem alumnów Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Legnickiej (1.10.2025, l.dz. 1737/2025).
- Ks. Marek Rydzy** – ustanowiony administratorem parafii pw. Matki Bożej Wspomożenia Wiernych w Żarskiej Wsi (1.12.2025, l.dz. 2031/2025); odwołany z funkcji administratora parafii pw. Matki Bożej Wspomożenia Wiernych w Żarskiej Wsi (10.12.2025, l.dz. 2081/2025).
- Ks. Paweł Sajdutko** – odwołany z funkcji ojca duchownego dekanatu Lubań (17.11.2025, l.dz. 1952/2025); mianowany wicedziekanem dekanatu Lubań na pięcioletnią kadencję (17.11.2025, l.dz. 1956/2025).

- Ks. Dariusz Siuta** – odwołany z urzędu proboszcza parafii pw. św. Antoniego Padewskiego w Siekierczynie oraz z urzędu administratora parafii pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Rudzicy i kierowany w charakterze rezydenta i pomocnika kapelana szpitalnego w parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Legnicy (22.12.2025, l.dz. 2132/2025).
- Ks. Arkadiusz Śliwiński** – mianowany rejonowym referentem misyjnym dla rejonu jeleniogórsko-kamiennogórskiego (24.11.2025, l.dz. 1987/2025).
- Ks. Krzysztof Słabicki** – odwołany z funkcji administratora parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Węglińcu (6.10.2025, l.dz. 1653/2025).
- Ks. Łukasz Świerniak** – odwołany z funkcji wikariusza parafii pw. Maksymiliana M. Kolbego w Bogatyni i ustanowiony administratorem parafii pw. św. Brata Alberta w Jaworze (3.11.2025, l.dz. 1887/2025).
- Ks. Maciej Wesołowski** – mianowany rejonowym duszpasterzem rodzin dla rejonu bolesławiecko-zgorzeleckiego (20.11.2025, l.dz. 1976/2025); ustanowiony administratorem parafii pw. Matki Bożej Wspomożenia Wiernych w Żarskiej Wsi (10.12.2025, l.dz. 2082/2025).
- Ks. Janusz Wilk** – mianowany rejonowym referentem misyjnym dla rejonu bolesławiecko-zgorzeleckiego (24.11.2025, l.dz. 1988/2025).
- Ks. Krzysztof Wiśniewski** – ustanowiony nadzwyczajnym spowiednikiem alumnów Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Legnickiej (1.10.2025, l.dz. 1737/2025).
- Ks. Ryszard Wołowski** – mianowany rejonowym duszpasterzem rodzin dla rejonu legnickiego (20.11.2025, l.dz. 1973/2025).
- Ks. Wiesław Złotek** – mianowany dziekanem dekanatu Prochowice na kolejną pięcioletnią kadencję (9.12.2025, l.dz. 2068/2025).
- Ks. Krzysztof Żmigrodzki** – ustanowiony administratorem parafii pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Rudzicy (31.12.2025, l.dz. 2148/2025).

17.

INNE ZMIANY

- Irena Chłopkowska** – odwołana ze stanowiska dyrektora Diecezjalnej Szkoły Liturgicznej im. Marka Adaszka (1.10.2025, l.dz. 1649/2025).
- Sławomir Kaczanowski** – powołany na członka Komisji Nadzorczej Caritas Diecezji Legnickiej (9.10.2025, l.dz. 1706/2025).
- Anna Matoga** – ustanowiona rejonową doradczynią życia rodzinnego w rejonie lubańskim (20.11.2025, l.dz. 1966/2025).
- Hanna Sopotnicka** – mianowana prezesem Zarządu Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Diecezji Legnickiej (6.10.2025, l.dz. 1655/2025).

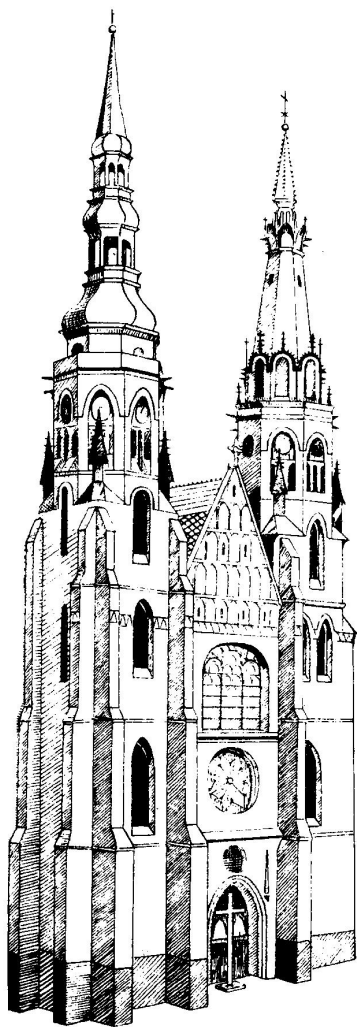
18.

INFORMACJA O KARZE KOŚCIELNEJ

- Ks. Jacek Bartczak** – kapłan diecezji wrocławskiej, urodzony 6.09.1984, wyświęcony 31.05.2009, suspendowany 8.09.2025 – kara suspensy *a divinis* obejmująca zakazująca wykonywania wszystkich funkcji wynikających z przyjętych święceń (kan. 1333 § 1 KPK) (3.11.2025, l.dz. 1736/2025).
- Ks. Zdzisław Brzuskowski** – kapłan diecezji siedleckiej, urodzony 22.08.1984, wyświęcony 14.06.2014 – wydalony ze stanu duchownego decyzją Dykasterii Nauki Wiary z 26.10.2025, notyfikowaną 8.11.2025 (13.11.2025, l.dz. 1321/2025).
- Dk. Piotr Hutnik** – diakon diecezji wrocławskiej, suspendowany 29.10.2024 (3.11.2025, l.dz. 1736/2025).
- Ks. Stanisław Kowalski** – kapłan diecezji wrocławskiej, urodzony 10.03.1946, wyświęcony 14.06.1971, suspendowany 11.08.2025 – kara suspensy *a divinis* obejmująca zakazująca wykonywania wszystkich funkcji wynikających z przyjętych święceń (kan. 1333 § 1 KPK) (3.11.2025, l.dz. 1736/2025).

- Ks. Grzegorz Lisiecki** – kapłan diecezji siedleckiej, urodzony 7.05.1993, wyświęcony 22.06.2019, suspendowany 30.12.2024 – kara suspensy obejmująca zakaz wykonywania wszystkich aktów władzy święceń (kan. 1333 § 1 KPK) oraz noszenia stroju duchownego (17.10.2025, l.dz. 1248/2025).
- Ks. Radosław Łydkowski** – kapłan diecezji siedleckiej, urodzony 22.08.1984, wyświęcony 14.06.2014, suspendowany 12.11.2025 – kara suspensy obejmująca zakaz wykonywania wszystkich aktów władzy święceń oraz noszenia stroju duchownego (13.11.2025, l.dz. 1321/2025).
- Ks. Łukasz Michaluk** – kapłan diecezji siedleckiej, urodzony 21.10.1990, wyświęcony 11.06.2016, suspendowany 22.07.2025 – kara suspensy obejmująca zakaz wykonywania wszystkich aktów władzy święceń (kan. 1333 § 1 KPK) oraz noszenia stroju duchownego (17.10.2025, l.dz. 1248/2025).
- Ks. Marek Miecznik** – kapłan archidiecezji szczecińsko-kamieńskiej, urodzony 5.08.1991, wyświęcony 11.06.2016, suspendowany 7.10.2025 (na podstawie ks. 1371 § 1 KPK) – kara suspensy *a divinis* obejmująca zakazująca wykonywania wszystkich funkcji wynikających z przyjętych święceń (7.10.2025, znak: P764-6/2025).
- Ks. Piotr Sowała** – kapłan diecezji wrocławskiej, urodzony 29.06.1992, wyświęcony 4.06.2017, suspendowany 25.09.2025 – kara suspensy *a divinis* obejmująca zakazująca wykonywania wszystkich funkcji wynikających z przyjętych święceń (kan. 1333 § 1 KPK) (3.11.2025, l.dz. 1736/2025).
- Ks. Ryszard Szczypel** – kapłan archidiecezji wrocławskiej, urodzony 1.09.1976, wyświęcony 22.05.2004, suspendowany 4.09.2025 – kara suspensy obejmująca zakaz wykonywania wszystkich aktów władzy święceń oraz noszenia stroju duchownego (20.10.2025, l.dz. 861/2025).
- Ks. Wojciech Wawrzyniec Szerszeń** – prezbiter ordynariatu polowego, urodzony 5.09.1974, wyświęcony 26.05.2002, suspendowany 26.11.2020 – przeniesiony do stanu świeckiego z dyspensą od wszystkich obowiązków kapłańskich łącznie z celibatem decyzją Ojca Świętego Leona XIV z 28.07.2025 (1.12.2025, l.dz. 1167/CP/2025).

- Ks. Paweł Tomaszewski** – kapłan diecezji siedleckiej, urodzony 27.08.1989, wyświęcony 13.06.2015, suspendowany 28.08.2025 – kara suspensy obejmująca zakaz wykonywania wszystkich aktów władzy święceń (kan. 1333 § 1 KPK) oraz noszenia stroju duchownego (17.10.2025, l.dz. 1248/2025).
- Ks. Piotr Woźniak** – kapłan diecezji siedleckiej, urodzony 15.01.1972, wyświęcony 20.06.1998, suspendowany 31.08.2025 – kara suspensy obejmująca zakaz wykonywania wszystkich aktów władzy święceń (kan. 1333 § 1 KPK) oraz noszenia stroju duchownego (17.10.2025, l.dz. 1248/2025).
- Ks. Wojciech Zniszczol** – kapłan archidiecezji gnieźnieńskiej, urodzony 2.09.1984, wyświęcony 30.05.2009, suspendowany 6.10.2025 – kara suspensy *a divinis* obejmująca zakaz wykonywania wszystkich aktów władzy święceń (kan. 1333 § 1 KPK) oraz noszenia stroju duchownego (7.10.2025, l.dz. 2141/2025/VIII).



KATEDRA LEGNICKA
PW. ŚWIĘTYCH APOSTOŁÓW PIOTRA I PAWŁA